Kraków Bibliot. Jagiellon.

odnia zwyrodniałego stryja.

Nr. 222 Sobota 25. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18
Telefon redakcji 19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.
P. K. O. Nr. 153.215.

„STELLA ILLUSTRA“ Marcina 15. Telef. 1603. najlepiej chemicznie czyści, farbuje i pierze.

Niebezpieczny konflikt polityczny

między Sejmem a Rządem.

Sejmowa komisja budżetowa skreśliła w III czytaniu ważne pozycje w preliminarzu budżetowym.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) Dziś w godzinach rannych odbyło się w Sejmie **posiedzenie komisji budżetowej.**

Po dłuższej dyskusji **przyjęto wniosek Z. L. N. zmniejszające prowizorjum budżetowe na IV kwartał o 30 miljonów zł.** Ponadto **przyjęto poprawkę Z. L. N.** do art. 1 skreślając 12 miljonów zł. **preliminowanych jako dodatkowe kredyty w III kwartale.** Z uwzględnieniem powyższych poprawek **prowizorjum uchwalono w trzeciem czytaniu.**

W związku ze sytuacją jaka się wytworzyla przez przyjęcie poprawki redukującej prowizorjum budżetowe. Marszałek odroczył do godz. 15 plenarne posiedzenie Sejmu celem dania możności klubom naradzenia się.

Rząd nie poda się do dymisji.

Pogłoski o rozwiązaniu Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.).

Premjer Bartel dowiedziawszy się o wynikach głosowania na komisji budżetowej oświadczył w kuluarach że **rząd do dymisji się nie poda.** Zdaniem premjera, stronnictwa się zadały sobie nawet tyle trudu, aby skreśloną kwotę rozdzielić między poszczególne ministerstwa.

Skreślenia poczyniose w komisji sejmowej są pozbawione charakteru rzeczowego a noszą charakter wyłącznie polityczny. **Rząd gotów jest uwzględnić motywy rzeczowe, motywów nierzeczowych Rzad nie uwzględni.**

W zakończeniu pan premjer podkreślił, że **odpowiedzialność za konsekwencji zatargu** wywołanego na takiej płaszczyźnie **biorą na siebie** — jak przypuszcza — **te grupy poselskie, które walkę rozpoczęły.**

Jednocześnie krąży pogłoska o **zapowiedzi premjera Bartla, jakoby Prezydent Rzplitej miał zamiar zrobić użytek z przysługującego mu prawa rozwiązania Sejmu.** W razie gdyby **prowizorjum budżetowe miało być uchwalone przez plenum na podstawach ustalonych przez komisję budżetową.**

Wielkie poruszenie w Sejmie.

Co mówi b. min. Michalski?

Warszawa. (Tel. wł.).

Dzisiejsze uchwały komisji budżetowej utrzymujące w mocy skreślenie wydatków budżetowych w prowizorjum na 4 kwartał o 34 mil., a przedewszystkiem wniosek o skreślenie dodatkowyck kredytów dla M. S. Wojsk. w wysokości 12 mil. 350 tys. zł. — **wywołały w Sejmie wielkie poruszenie.**

Marsz. **Rataj** zaprosił na dzisiejsze posiedzenie min. **Klarnera** i referenta prowizorjum posła **Kościałkowskiego.** Następnie p. Rataj odbył narady z pp. **Witosem i Bittnerem** (CHD.). Oczekuje się z naprężeniem najbliższego posiedzenia Sejmu, które ma wyjaśnić sytuację.

Interpelowany przez dziennikarzy w związku z ostatniem głosowaniem na komisji budżetowej b. min. skarbu **Michalski oświadczył że wywoływanie przesilenia gabinetowego w chwili obecnej jest niedopuszczalne. Sytuacja w kraju ulega stałej poprawie,** a ewentualny kryzys gabinetowy mógłby ją bardzo zamącić. Jednocześnie p. Michalski stwierdza, że **Rząd powinien większy niż dotąd nacisk położyć na politykę oszczędnościową.** Z tego względu p. Michalski **zgłosił na komisji kompromisowy wniosek o zmniejszenie budżetu o 10 milj. zł.**

Rada gabinet. odrzuciła projekty kompromisowe.

Marszałek Piłsudski przyłącza się do stanowiska Rządu.

Warszawa, 23. 9. (PAT.) **Rada gabinetowa** zebrała się dzisiaj o godzinie 8 **dla zajęcia stonowiska wobec wniosków budżetowych zgłoszonych w Sejmie** tak przez większość, jak i przez mniejszość komisji Rada gabinetowa rozważała jednocześnie **formułę kompromisową** proponowaną przez niektórych posłów.

W dyskusji, w której zabierali głos wszyscy ministrowie, **poddano raz jeszcze bliższej rewizji budżety każdego z poszczególnych resortów** i stwierdzono jednomyślnie, że zmniejszenie budżetu objektywnie przeprowadzić się nie da. Rada gabinetowa stwierdziła jednocześnie, że **wnioski kompromisowe** merytorycznie nie zmieniają rozpiętości budżetu w ujęciu rządowem, dążą tylko do wywołania efektu publicznego, są więc nie **do przyjęcia.**

Po zakończeniu Rady gabinetowej **premjer porozumiał się telefonicznie z przebywającym w Druskiennikach Marszałkiem Piłsudskim** i zakomunikował mu postanowienia Rady gabinetowej. **Marszałek przyłączył się do stanowiska zajętego przez Rząd.**

Interwencja angielska w Chinach.

Londyn. 23. 9. (PAT). **Rząd angielski postanowił wysłać do Chin eskadrę składającą się z 4 nowoczesnych krążowników pierwszej klasy.** Cała flota wschodnio-azjatycka złożona z 20 jednostek skoncentrowana jest w Singapore. Otrzymała ona również rozkaz udania się na wody chińskie.

—oo—

POS. THUGUTT TWORZY NOWY KLUB (?).

Warszawa, 23. 9. (AW). W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że **pos. Thugutt** wraz ze secesjonistami z N. P. R., posłami **Ciszakiem i Waszkiewiczem,** wykluczonym z Chadecji **pos. Sicińskim** oraz kilku innymi posłami z klubu pracy i Chadecji **zamierza utworzyć na terenie parlamentarnym nowy klub.**

—o—

SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS“ NA UNIWERSYT. LWOWSKIM.

Warszawa, 23. 9. (AW.) W związku ze zgłoszoną interpelacją **Koła żydowskiego w sprawie stosowania „numerus clausus“ na Uniwers. we Lwowie.** „Rzeczpospolita“ donosi, że minister oświaty wdroży akcję w kierunku zniesienia faktycznego „numerus clausus“ obowiązującego na Uniwersytecie **lwowskim.**

—oo—

ANTI-KATOLICKI KURS W MEKSYKU.

N. Jork. 23. 9. (PAT). **Meksykańska Izba posłów odrzuciła petycję episkopatu, domagającą się zmiany postanowień konstytucji meksykańskiej dotyczących spraw kościoła.**

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W JAPONJI.

Tokio. 23. 9. (PAT). Z Issaki donosza, że **pociąg pospieszny na linji Szymon-Soki-Tokio wykoleił się. 28 osób zostało zabitych a 50 rannych.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 23 b. m. w Warszawie 8.99 zł. — w Krakowie 8.99 zł. — we Lwowie 8.98 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 — sprzedaż 8.99 — kupno 8.95.

N. Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja niezmieniona.

Zurych urzedowy. Warszawa 57.00; N. Jork 5.175; Londyn 25.125; Paryż 14.45; Wiedeń 73.025; Praga 15.33; Włochy 19.025; Belgja 13.80; Budapeszt 72.50; Sofja 3.7425; Holandja 207.30; Oslo 113.40; Kopenhaga 137.40; Sztokholm 138.375; Hiszpanja 79.00; Bukareszt 2.78; Berlin 123.25; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.00; Londyn 4.855; Paryż 2.79; Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 3.70; Belgja 2.63; Budapeszt 14.25; Szwajcarja 19.33; Sofja 0.72; Holandja 40.07; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.74; Hiszpanja 15.28; Bukareszt 0.54; Berlin 23.8225 Belgrad 1.77.

Refleksje po-genewskie w prasie francuskiej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Paryż, we wrześniu.

;Siódme Zgromadzenie Ligi Narodów dobiegło końca. Bałamutne i pechowe Idy marcowe nad Lemanem rozbrzmiały we wrześniu **trjumfalną fanfarą wielkich wydarzeń i patetycznych mów. Historja „stała się“,** odegrana została wzniośle przed całym światem. Niemcy, a w ślad za nimi i Polska, weszły do Rady. **I teraz dopiero,** kiedy zdawałoby się, że owoc wieńczyć powinien dzieło, a wątłe ptaszyny trwóg i obaw pierzchną od salw oklasków i wybuchu **entuzjazmu** pacyfistycznego, — **nasuwają** się **refleksje,** jedna za drugą.

W przekonaniu opinji francuskiej, wypowiadanej na łamach całej poważnej prasy, wielkie historyczne dni w Genewie oznaczają nie kres niepokojów i trudności międzynarodowych, lecz **początek nowych powikłań.** Stają bowiem naprzeciwko siebie

dwie koncepcje świata,

dwie idee, z których **jedna oparta na Traktacie Wersalskim, druga zaś na rewanżu w najbliższej przyszłości.** Tyle tylko, że przeciwnik wysadzony po wojnie z siodła, powraca na dawne miejsce równego wśród równych i spór przenosi się na inną płaszczyznę, gra tasama przechodzi na inny stół, prowadzona o tę samą istotną zasadę przewagi w walce o „być albo nie być“ status quo.

Gwoździem sytuacji jest, oczywiście, Locarno. Układ locarneński zgodnie z § 2. art. 10. nabiera od września, to jest od wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, mocy prawa obowiązującego. Przypominamy, iż układ ten zawiera: I. Tak zwany Pakt Reński pomiędzy Niemcami z jednej strony, a Belgją, Francją, Brytanją i Włochami — z drugiej, 2. Osobną konwencję arbitrażową niemiecko - belgijską, 3 niemiecko - francuską, 4 **niemiecko - polską** i 5 niemiecko - czeską. Od września więc grupy państw: **Niemcy - Belgja, Niemcy - Francja, Niemcy - Polska Niemcy - Czechosłowacja zobowiązują się wzajemnie do nieagresji.**

HERBATA RIEDLA

Wszystko to bardzo pięknie... na papierze, i jeszcze piękniej **w kwiecistych oracjach delegatów.** Na takim samym cierpliwym papierze wypisywane są stale różne umowy międzynarodowe i zobowiązania, których wedle statystyki Biuro Ligi Narodów notuje przeciętnie 300 na rok. To jest niejako literacka i krasomówcza, zatem nieobowiązująca nikogo strona kwestyj spornych, sięgających jednak korzeniami głęboko i daleko w tereny nasiąknięte krwią wojny światowej, za kulisami dyplomacji. I właśnie tam sterczy **niebezpieczny gwóźdź Locarna.** Czują to wszyscy, chociaż wypowiadają swe obawy z niejednakowa pasią przekonania.

Monarchistyczna **„Action Française“,** w artykule **Leona Daudet'a** pod dowcipnym tytułem **„Wiolonczela (Briand) i Fiolonzelle** (Stresemann)“ pisze bez ogródek, iż **Niemcy przez Ligę Narodów zbliżyli się nie tyle do zgody wogóle, ile do... Placu Zgody w Paryżu.** Bardziej umiarkowane organy, jak **„Temps“, „Journal des Debats“** i **„Figaro“** nie kryją wcale obawy, że **sytuacja Francji na międzynarodowym rynku politycznym pogorszyła się znacznie** z **chwilą** wej**ścia Niemiec do Ligi Narodów.** Dla bardzo prostej przyczyny. Oto do **preponderancji anglo - saskiej w Genewie dochodzi obecnie nowy czynnik wzmacniający, niemiecki,** a w orbitę rosnących wpływów porozumienia anglo - niemieckiego mogą być wciągnięte konstelacje polityczne słabsze, dotąd z Francją zaprzyjaźnione, dopóki siła i prestige Francji stanowić mogą oparcie realne. Zamiast „gesta Societatis per Francos“, czego się obawiała angielska „Yorkshire Poste“, możemy mieć

Ligę z nastrojem ku odrodzeniu potęgi niemieckiej,

jak działo się zresztą kubek w kubek po roku 1815 pod auspicjami Świętego Przymierza.

„Quotidien“, organ Kartelu Lewicowego we Francji, **wita Niemców w Lidze Narodów jako początek nowej ery,** dodaje jednak skwapliwie, że jest to również **początek nowych trudności,** albowiem odzyskawszy na nowem stanowisku autorytet

Niemcy dążyć będą do rewindykacji swych praw.

„Są — pisze redaktor polityczny Pierre Bertrand: podejrzenia, które trwają, są i takie, które uważamy tylko za uśpione. Czekamy na konkretne dowody dobrej woli“.

Znamienny pod tym względem artykuł pióra Pierre'a Bernus drukuje „Le Monde Nouveau“ w ostatnim numerze podwójnym za sierpień i wrzesień. Niebezpieczeństwo niemieckie dla Francji z punktu widzenia Locarna poddane tu jest gruntownej analizie.

Autor przypomina, że parafowanie paktów locarneńskich witane było w roku zeszłym z zapałem, aczkolwiek **nie stanowiły one dostatecznej gwarancji pokoju dla centralnej i wschodniej Europy.** Miało się w każdym razie **pewność przynajmniej co do granic zachodnich.** Niemcy zrzekały się dobrowolnie wszelkiej po tej stronie rewizji. Właściwy artykuł umowy brzmiał tak: „Strony podpisujące (Niemcy, Belgja, Francja, Wielka Brytania i Włochy) gwarantują osobiście i wspólnie jak jest wyszczególnione w artykułach dalszych, utrzymanie status quo terytorjalnego zgodnie z granicą pomiędzy Niemcami a Belgją i Niemcami a Francją, oraz **nietykalność tych granic w tej postaci, w jakiej zostały one ustalone przez albo w wypełnieniu Traktatu Wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r.“** Solenna zgoda Niemiec ratyfikowała stan rzeczy na zachodzie, a przez optymistów politycznych uważana była za objaw nowego ducha pojednania. **Duch Locarna.**

Niestety, **w marcu nastąpło pierwsze rozczarowanie.** Niemcy dla samego prestige'u mocarstwowego, nie dla żadnej innej racji, sprowokowały znany kryzys genewski. Stanowił on **pierwszą próbę siły** (Machtprobe). Miała ona dowieść, że o ile przed wejściem do Ligi Narodów Niemcy przeforsują swą wolę, to tembardziej w łonie Ligi mogą liczyć na zdobycie stanowiska dominującego.

Duch Locarna rozwiewał się.

Pomimo tak jawnej prowokacji nie Niemcy ustąpiły we wrześniu przed wolą większości, lecz **większość ustąpiła Niemcom.** A stało się to niemal **nazajutrz po cynicznej pod adresem Belgji propozycji odkupienia Eupen i Malmedy.** Awięc jednakże — **zmiana granicy zachodniej,** czyli **złamanie Paktu Reńskiego?** Tak, ale dokonane w „duchu Locarna“: bez wojny. Wielce charakterystyczne usprawiedliwienie tej próby rewindykacji na zachodzie, przemycanej pod płaszczem Locarna, podaje niemiecki komunikat urzędowy.

Sens jest następujący: wtrącenie się mocarstwa trzeciego (w tym wypadku protest Francji) oznacza cofnięcie się politycznie i stoi w **sprzeczności z układem w Locarno (sic!) celem którego jest realizacja ostatecznej pacyfikacji na granicach zachodnich i usunięcie raz na zawsze czynnika siły z dyskusji w sprawie tych granic.**

Tylko tyle. Wychodzi na to, że Locarno, które miało ustabilizować granice **na** podstawie status quo, ma, w interpretacji niemieckiej **ułatwić ich modyfikację, byle** tylko dokonano tego w płaszczyźnie dobrowolnej umowy, bez odwoływania **się do** broni. Osobliwie, w sensie raczej Bismarkowskim trawestowany duch Locarna przeistoczył się poprostu w gwóźdź, który da się jeszcze na dobre we znaki. Tembardziej, że udział bezpośredni Niemiec w Lidze Narodów przysporzy tylko **okazji do dalszego prowokowania status quo.**

Reasumując **ton refleksyj pogenewskich w prasie francuskiej** bez względu na jej odcienie przekonaniowe, widzimy, że **odbiega** on zasadniczo **od doniosłości hymnu, który wyśpiewał Briand w Genewie na temat: „Precz z wojną! A bas les canons!“.**

Wacław Budzyński.

—oo—

List gen. Rozwadowskiego do dra Dwernickiego.

Lwów, 23 września.

Jeden z najwybitniejszych członków naszej palestry, p. mecenas dr. Dwernicki, otrzymał od generała broni Tadeusza Rozwadowskiego, którego obrony się podjął, następujący list:

Wilno, Antokol 18. IX. 1926.

Szanowny Panie Mecenasie!

Czekałem cierpliwie dalszych 14 dni, stosownie do światłej rady Pana Mecenasa, tak, że obecnie dobiega już pojutrze **czwarty miesiąc naszego tak niesprawiedliwego i wysoce krzywdzącego więzienia.** Pozostawionem więc było chyba dosyć czasu wysokim organom sądowym, aby móc uzupełnić jak najskrupulatniej przeprowadzone już przedtem rozmaite śledztwo w naszych sprawach, i umożliwić już dawno wygotowanie ostatecznego oskarżenia. — Z drugiej zaś strony, dało to nasze więzienie zupełnie **wolną rękę zakonspirowanej klice z posłem Miedzińskim** i **oszczercą Stpiczyńskim na czele, do wyszukiwania coraz dalszych plotek, potwarzy i oszczerczych zarzutów, ułatwiając naszym aresztem bezkarne rozpowszechnianie tych niecnych łajdactw.**

Jednak już mam obecnie dosyć tej zabawy w jakąś potworną ciuciubabkę i postanowiłem przejść już teraz do sprecyzowania faktycznej sytuacji. Zmusza mnie do tego również i przebieg ostatniego mego przesłuchania, właśnie zaraz po bytności Pana **M**ecenasa odbytego, gdyż **nie można się zgodzić na wyciąganie znów teraz i to całkiem jednostronnie, smutnych spraw majowego rokoszu,** aby uknuć z nich jakieś oskarżenia przeciwko nam. Przytem nie myślę też wcale zgadzać się bez protestu na tak widoczne naciąganie **sprawy Oyena, oraz paru innych finansowych zobowiązań Zrzeszenia, zupełnie przeciwne istocie prawa wekslowego,** tylko w celu, aby mnie koniecznie osobiście pogrążyć.

W końcu powiedzieć trzeba otwarcie, że całe to więzienie nas jest poprostu skandalem publicznym. **Pan Marszałek Piłsudski oświadczył, że tylko względy sądowe mają tu być miarodajne, a właściwy dowódca generał Konarzewski, utrzymuje nasz areszt ze względów „wojskowych“** (czytaj: politycznych) nawet i w tej już zakończonej dziś sprawie generała **Malczewskiego.** Sąd wojskowy zaś, bojący się najwidoczniej jakichś wpływów, czy cichych „rozkazów“, **nie korzysta ze swej ustawowej niezależności, a ulegając życzeniom zakonspirowanej kliki, trzyma nas nadal pod kluczem, podkopując wszelką powagę szarży generalskiej i wysokiego urzędu.**

Po iście rosyjskich celach więziennych na Dzikiej, pełnych zaduchów i robactwa. **jesteśmy tu fizycznie lepiej umieszczeni, ale pod strażą podoficerów i prostych żołnierzy, na widoku i w pobliżu istotnych przestępców kryminalnych.**

Nie mogę wierzyć, aby p. Marszałek Piłsudski był o tem należycie informowany, i raczej przypuszczam, że dzieje się to dzięki zabiegom kliki oszczerców a wbrew sumieniu właściwego Dowódcy oraz samego Sądu wojskowego.

Szanowny Mecenas zechce więc wyzyskać odpowiednio me ponowne zażalenie. celem **ostatecznego zlikwidowania tego naszego więzienia, ubliżającego mundurowi generalskiemu, noszonego też przez obecnych dowódców armji polskiej.**

W prawdziwem poważaniu oddany **Tadeusz Rozwadowski.**

REFERAT KEMMERERA W 12 TOMACH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Misja Kemmerera opracowała wyniki swoich prac w 12 tomach. Najobszerniejszy tom, zawierający 2544 stron wraz z mapami i wykresami jest tom piąty, omawiający nastrój dochodów o kroku państwa polskiego wraz z krytyką i zaleceniami.

MISJA KEMMERERA KOSZTOWAŁA 120.000 DOLARÓW.

Warszawa. (Tel. wł.).

Na posiedzeniu komisji skarbowej **wyjaśnił minister skarbu p. Klarner, że misja prof. Kemmerera kosztowała Rząd polski 120.000 dolarów.**

UŁATWIENIA DLA INTERESANTÓW W URZĘDACH.

Warszawa. (Tel. wł.). W celu ułatwienia kontaktu władz z ludnością, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie **udostępnienia wnoszenia podań** do władz administracyjnych. Ministerium przypomina, iż ludność może wnosić **ustne oświadczenia i w tym celu powinni być wyznaczeni osobni urzędnicy,** by petenci nie kręcili się niepotrzebnie po urzędach. Do podań pisemnych należy wygotować **formularze,** które winny wydać urzędy komunalne; formularze mają na celu **uproszczenie podań.**

Wojewodowie winni do dwu miesięcy zdać sprawę Ministerjum, co **zdziałali w celu ułatwienia wnoszenia podań** i przysłać odpowiednie formularze.

—o—

UNIWERSYTET UKRAIŃSKI W MUZEUM KRZEMIENIECKIEM.

Warszawa, 23. 9. (AW). Dzisiejsza „Gazeta Por. Warsz." donosi, że **istnieje zamiar przeznaczenia gmachu liceum Krzemienieckiego na siedzibę uniwersytetu ukraińskiego** ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia w Łucku czy Stanisławowie, gdzie pierwotnie miano uniwersytet założyć. Ze sfer zbliżonych do Rządu nie znaleźliśmy potwierdzenia tej wiadomości.

Nadesłane.

LAMPY KWARCOWE po 360 zł.
„CHIRURGIA"
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15. 2812

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
DLA PAŃ do firmy
ANTONIEGO UWIERY
Lwów ulica Halicka 10.
również do filji w Tarnopolu-Stryju. 2524

Stan epidemji szkarlatyny we Lwowie.

Lwów, 24 września.

Onegdaj w Fizykacie miejskim przy pl. Dąbrowskiego odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Stałej komisji zdrowotnej.

Posiedzenie zagaił **wiceprezydent dr. Schleicher,** poczem wygłosił wyczerpujący referat o przebiegu chorób infekcyjnych fizyk miejski **dr. Legeżyński.** Na podstawie referatu okazuje się, że **epidemja szkarlatyny,** t. j. wzmożone wypadki tej choroby ponad normalny stan (szkarlatyna **bowiem** we Lwowie, jak i w innych **większych** miastach na świecie nigdy przez cały rok nie wygasa), **rozpoczęła się w maju br.** Licząc zatem **od maja 1926, zachorowało w naszem mieście do 15 września 634 osób.** Zachorowania te według dzielnic miasta wykazują w **I dzielnicy 42 wypadków, w II 139, w III 282, w IV 37, w V 70, a w VI 64 wypadków.** Zatem II i III dzielnica dała 66.4 prc. wszystkich zachorowań.

Umarło z tych 46, t. j. 7.2 prc. chorych. Śmiertelność zatem była bardzo nieznaczną (z szkarlatyny umiera przeciętnie 10 do 30 proc.). Do pawilonów zakaźnych dostawiło **starostwo lwowskie i sąsiednie starostwa w tym czasie 226 chorych,** nic więc dziwnego, że w szpitalu lwowskim **zabrakło miejsca dla chorych z miasta** (pawilony lwowskie mają wszystkiego 80 łóżek dla szkarlatyny, a skoro użyto łóżka, przeznaczone dla innych chorób zakaźnych, zdołają maksymalnie pomieścić około 120 chorych na szkarlatynę), ponieważ **każdy chory musi minimalnie przebyć 6 tygod. w szpitalu bez względu na stan swego wyzdrowienia,** ze względu na możliwość zakażania swego otoczenia szkarlatyną, musiało miasto rozszerzyć oddział szkarlatynowy państwowego szpitala przez **otwarcie miejskich baraków na Janowskiem.**

Obecnie (stan przedwczoraj) przebywa we Lwowie **203 chorych na szkarlatynę** (wraz z obcymi), co **można uważać za stan normalny,** przeszło 120 w szpitalu państwowym, około 70 w barakach miejskich, a reszta w domach prywatnych.

Ciekawy obraz przedstawia zestawienie chorych wedle wieku od maja do połowy września. Otóż w **wieku przedszkolnym** (1—6 lat życia) zachorowało **405 osób, w wieku szkół ludowych** (7—10 lat) **chorowało 101 dzieci,** w wieku szkół średnich (11—18 lat życia) **chorowało 99,** ponad 18 lat 29 osób. **Głównie zatem (63.9 prc.) chorowała dziatwa w wieku przedszkolnym,** w tym bowiem wieku zapadają zwyczajnie najłatwiej dzieci na szkarlatynę.

Ciekawe dają również wyniki zestawienia **wedle religii chorych.** Otóż **63.0 prc. wszystkich chorych byli chorzy żydzi:** odpowiada to umiejscowieniu epidemji w II i III dzielnicy, zamieszkałych przeważnie przez żydów.

Opierając się na powyższych danych, **uchwalił Magistrat** na sobotniem posiedzeniu **zamknięcie wszystkich przedszkoli, ochronek i ochronek i chajderów w II i III dzielnicy.**

Co do sprawy **ochronnego szczepienia,** to w Warszawie zadecydowano przymus. **We Lwowie istnieje 11 stacyj, w których zostało zaszczepionych 9734 dzieci** (na ogólną sumę ok. 30 tys. dzieci), **głównie dzieci przedszkolnych.**

Prof. Gąsiorowski podkreślił, że **szczepienie jest najzupełniej nieszkodliwe, ani bezpośrednio, ani po latach, 95 prc. dzieci przebywa szczepienie bez reakcji, 3—4 prc. wykazuje lekkie podniesienie ciepłoty,** a dosłownie na 3 tys. dzieci zaledwie **jedno dziecko wykazało przypadek teksanji,** nie wynikający z zarażenia — tylko z zatrucia — które po dwu dniach najdalej bezpowrotnie ustaje.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

POMNIK KOŚCIUSZKI W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

Pomnik Kościuszki, do którego budowy przystąpił obecnie magistrat tutejszy ma zostać ukończony w połowie r. 1927.

—oo—

Wojskowe zebrania kontrolne w roku 1926.

Lwów, 24 września.

W myśl rozkazu M. S. Wojsk. przeprowadzone zostaną w roku bieżącym następujące **raporty i zebrania kontrolne:**

1) **Oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia,** oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej, urodzonych w latach 1902, 1898, 1896, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 886, 1882 i 1876, jak również i tych z roczników 1897, 1885, 1881 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w roku 1925;

2) **Szeregowych rezerwy i posp. ruszenia z bronią** roczników 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891, oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w r. 1925;

3) **tych oficerów** z roczników 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, oraz szeregowych rezerwy roczników 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportów, wzgl. zebrań kontrolnych.

Raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia odbędą się **4. listopada b. r.** Termin zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, jakoteż szczegółowe postanowienia, dotyczące warunków zebrań i raportów, podane zostaną w stosownych obwieszczeniach.

NADESŁANE.

Zawiadomienie.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów i Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna we Lwowie

zawiadamiają niniejszem PT. Abonentów, iż w roku bieżącym upoważniły Drukarnię A, Gojawiczyńskiego, we Lwowie, ul. Kopernika 20, tel. 28-18 do wydrukowania wspólnego Spisu abonentów na rok 1927, do przyjmowania ogłoszeń do powyższego Spisu i do pobierania należytości za te ogłoszenia. 2857

Lwów, we wrześniu 1926 r.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 25. 9. 1926

TADEUSZ DĄBROWSKI. 3

(Z teki pośmiertnej).

Młodzież potrzebuje proroka.

(Ciąg dalszy).

Mnie jednak zajęło wystąpienie młodzieży ze względu na pobudki, któremi się rządziła. Młodzież ogłasza, że wobec jakości prawd, głoszonych w pismach Brzozowskiego, młodzieć musi, czy istotnie życie jego prawdom tym odpowiadało, czy istotny charakter pisarza odpowiadał temu, co z zapałem nieugaszonym i innym do wierzenia podaje. — Słowem: młodzież koniecznie potrzebuje proroka i chce wiedzieć, — czy się tym razem nie myli.

Pozwalam sobie mniemać, że młodzież tym razem zwróciła się w zupełnie niewłaściwym kierunku. Skąd się to właściwie poznaje się owo istotne, niesfałszowane, jedyne w prawdzie swojej — życie wewnętrzne człowieka? Z czego lło właściwie ocenić można istotny jego charakter? Skąd wnosić o istotnej wartości osobnika? Myślę, że nic prawdziwszego nie może być nad to, co człowiek w chwili egzaltacji, podniesienia twórczego wypowie. Tu, w twórczości odbija się on w nieskażonej swojej jakości. Wszystkie tęsknoty ku lepszemu życiu, wszystkie popędy, otamowywane zazwyczaj biegiem zdarzeń codziennych — tutaj znajdują swój wyraz. Potrzebujecie proroka? Doskonale! Ale wiadomo, że wszyscy wielcy prorocy ludzkości byli postaciami legendarnemi. — Wszystko co wiemy o życiu ich, jest tylko legendą, osnutą na zasadzie tego, co z nich najlepszego w pamięci potomnych przetrwało. Jakie było „prawdziwe", „istotne", „rzeczywiste" życie, jaki był „istotny" charakter Sokratesa, Chrystusa, Mahometa, tego nie dociecżemy nigdy chyba. Lecz wątpię, bardzo wątpię, azali wizerunek ich życia, wytworzony legendą mniej jest rzeczywisty, aniżeli by był „prawdziwy" wizerunek z „realnych" złożony rysów, to znaczy z drobiazgów codziennego życia, objaśnionych plotkami i obmowami sąsiadów i przyjaciół.

Bernard Shaw powiedział doskonale, że nasze pojęcia co do charakterów jednostek są najzupełniej fałszywe. Przyjmujemy zazwyczaj, że ludzie poważani i czcigodni na szacownych stanowiskach społecznych świecący, są charakterami uczciwymi, gdy natomiast zbrodniarze są z charakteru upadli. Przy bliższem wejrzeniu spostrzegamy wszakże, że n. p. „w historji angielskiego systemu fabrycznego i amerykańskich trustów, w historji afrykańskiej produkcji złota, djamentów, kości słoniowej, kauczuku, roi się od przykładu bandytyzmu moralnego, któryby korsarzom XVI. wieku wydawał się niegodnym gentlemana ich klasy". Tylko, że my charakter ludzi oceniamy stosownie do ich powodzenia. — Łotr, któremu się operacje bezczelne, będące wprost rabunkiem na współzawodnikach, udadzą, zostaje w opinji publicznej czcigodnym kapitalistą, gdy tymczasem łotr, któremu się potknie noga, spotka się z powszechną pogardą. „Niema żadnych prywatnych łotrów", twierdzi Shaw. „Są tylko ludzie niespołeczni i społeczni. — Wszyscy ludzie w ustroju społecznym są zarazem potencjalnymi bandytami i potencjalnymi wzorami obywateli. Czem człowiek **jest,** to zawisa od jego charakteru. Co zaś **czyni i co o jego** działaniu i prowadzeniu się **myślimy,** to zależy od jego stosunków społecznych. Rysy charakteru, które niemożliwym czynią człowieka w pewnem położeniu społecznem, pozwalają mu w innem położeniu społecznem być szanowanym i czcigodnym. Charaktery, które pośród odmiennych okoliczności odmiennie się zachowują, okazują się pośród jednakich okoliczności równie jednakiemi... — Aczkolwiek charakter niezależny jest od okoliczności zewnętrznych, czyny jego żadną miarą nie są od okoliczności zewnętrznych niezależne. A także i nasze sądy moralne o charakterach nie są od okoliczności zewnętrznych niezależnex. (F. G. Steffen. „Die Demokratie In England". Diederichs. Jena str. 113-4). Jeśli więc młodzież postępowa koniecznie już musi mieć swego proroka, jeśli dziś już nie wypada wprost, by prorokiem tym był Marks, Comte, czy Haeckel, to sądzę, że najprawdziwszym chyba będzie ten wizerunek proroka, jaki sama sobie legenda wytworzy, jaki z pism jego własnych, z ich tętna i z prawd przezeń głoszonych wyczyta.

Dok. nast.

—o—

Rozmowa z Arystydem Briandem.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego“).

Nasz paryski korespondent miał sposobność rozmawiać z Briandem, a treść rozmowy, zupełnie nie politycznej, wzbudzi zapewne tem większe zainteresowanie czytelników.

Red.

Paryż, we wrześniu.

Nie była to rozmowa o bieżących aktualnościach dnia. Nie chodzi mi bowiem o dorzucenie jeszcze kilku nieobowiązujących i nieskontrolowanych niedorzeczności do powszechnego zamieszania pojęć. **Zainteresował mnie Briand,** ten genjalny oportunista — przyznaję otwarcie — głównie dlatego, że mógłby być prezydentem „Klubu Czystych Oportunistów“, czyli najbardziej udanej fikcji mojej powieści o Danielu Mongu, na tle schyłkowej Europy.

Zastałem go **nad brzegiem rzeki, łowiącego ryby.**

Był mniej przygarbiony niż na fotografjach światowych dzienników, a przedewszystkiem **nie zauważyłem** jego „objektywnego“, do każdej sytuacji z góry przygotowanego **uśmiechu,** w którym się kryje wiedza o ostatecznej beznadziejności zabiegów i spraw. Być może, że pogodny dzień jesienny przytłumił ponurość jego sylwetki.

— Panie ministrze — odzywam się. **Nie przychodzę w niczyjem imieniu,** żaden interes, ani żadna ciekawość nie wręczyła mi listów uwierzytelniających. Sądzę, że zapewnienie powyższe było konieczne?

— Bardzo to ładnie, że pan taki szczery. **Niech pan siada obok mnie** i przypatrzy się tym złotym kręgom na wodzie. Wciąż jeszcze nie mogę zgłębić tajemnicy tego falowania. — Ale siedząc tu, zaszyty w zgiełk życia, **czuję że nie jestem jednak tylko politykiem,** że coś tam w głębi zachowało jeszcze czystość i — poezję. — Tak, tak. **Bo i ja miałem swoje lata samotne i wolne.**

— Jakżeż to się stało, że zdecydował się pan iść drogą tak ciężką i — — —

— I bezpłodną, chciał pan powiedzieć. Proszę, **niech pan się nie krępuje.** Jak to się stało, pyta pan. Byłem młodzieńcem 18-letnim i **wyszedłem raz o zachodzie w pole.** Było tyle fantastycznej piękności na niebie, i tyle upojenia na ziemi, a ja byłem mały, bezbronny, zdruzgotany tym nieobjętym ogromem przepychu, **a tylko widz.** O, tak, można pisać **wiersze i słowami** dokłnąć się **choć** rąbka tej rozlanej wokół łaski, można malować, rzeźbić, albo też **systemem** filozoficznym ujarzmić tę **boskość.** Ale nie miałem w sobie żadnej z tych **możliwości.** To **była dla mnie najcięższa — prawie — godzina mej młodości.** Nie chciałem zostać niewolnikiem czyli biernym widzem we wszechświecie. I w najwyższej męce zaświeciła mi w głowie **myśl o władzy.**

To pewnie szatan podsunął mi ten wybieg.

Walczyłem z nim do świtu. — Ale **zwyciężył.** Rzuciłem wszystko co nie było konkretnością w kąt **i wybrałem „wielką politykę“.**

Po dłuższem milczeniu Briand mówi dalej:

— Z początku, oczywiście, wierzyłem tylko w proste drogi, chciałem być biczem i kontynuować dzieło tych szalonych zapaleńców, których celem było wyganiać kupczących z dostojnych przybytków. — Trwało to długo, nim zrozumiałem cynicznie — piekielną prawdę **Szatana Oportunizmu: Nie mów „tak“, ani nie mów „nie“.** „Może“, oto twoje hasło. Nie mów „dużo“, ani nie mów „mało“. Mów „trochę“. Nie będziesz widział na „biało“ ani na „czarno“. Wymieszaj jedno z drugiem, niewyraźny to będzie kolor, ale tłum takiego pragnie. Czy chcesz sobie rozbić łeb przedwcześnie? „Okrążaj, zawsze okrążaj“, jak ostrzegał i radził ktoś bardzo mądry w „Peer Gyncie“ Zachowasz zdrowie i — pogodę.

Briand wyjmuje wędkę,

do której przyczepiona jest mała, srebrna rybka.

— Widzi pan — mówi — **połów dziś obfity.** Po pięciu godzinach cierpliwego wyczekiwania — **zdobycz znaczna.** Dlaczego ten grymas? Uważa pan że to mało. Ależ panie, **ja niekiedy walczę o mniejsze rzeczy** kilkadziesiąt lat. Swoją drogą, że **dzienniki wydymają te „mniejsze“ rzeczy do rozmiarów epokowych wypadków.** Ale to jest przecież obojętne dla historji. **Myśli pan, że coś po mnie zostanie?** Kłóciłem się, godziłem, podpisywałem traktaty, niszczyłem je, przyrzekałem, przedewszystkiem przyrzekałem. Co? — Wszystko. Szczęście, urodzaj, tanie bułki, zniesienie podatków takich i owakich, powszechne braterstwo, budowanie asylów — ale czy co zmieniłem? Historja notuje tylko tych, którzy zmieniają.

— **Czy interesuje się pan sprawami nie mającemi nic wspólnego z polityką?**

— Ach, panie, **właśnie takie sprawy tylko mnie interesują.** Politykę robię z przymusu. Ale wszystko inne wybieram.

Kocham książki.

Jakie zachwycające ułudy daje mi każdy tom poezji lub powieści. — **Gdyby nie ten świat nierzeczywisty — oddawna bym zdechł.** Od dziesiatek lat zajmuję się tylko realnością **ale przejmuje mnie do głębi tylko to, co zmyślone.** Pan to rozumie? Gdy wyrywam się na dzień z dusznego jarmarku targów międzynarodowych, o lepszy kawał mięsa,

czuję, że jest jednak wielka różnorodność na świecie,

że człowiek nie jest zwierzęciem i — i — że dobrze jest żyć...

Na tem skończyła się nasza rozmowa.

Nazajutrz po rozmowie, przypomniałem sobie, że należało się pytać, jak się przedstawia sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. — Ale było już zapóźno.

Oto są skutki robienia wywiadów na wolnem powietrzu.

A. Dan.

Sensacyjna rozprawa o podpalenie własnego składu.

Łódź, (Tel. wł.).

W tutejszym sądzie okręg. rozpoczęła się rozprawa przeciw **Szlomie Wojdysławskiemu,** Grzegorzowi **Lewinsonowi,** Abrahamowi **Wojdysławskiemu,** Szmulowi **Ptasznikowi** i Esterze **Ptasznikowej** o podpalenie własnego składu.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Dnia 15 stycznia b. r. wybuchł **pożar.** Objęty nim został skład, należący do Wojdysławskich i Lewinsona. Strażnicy znaleźli w składzie bańki z naftą i lontami. Właściciele składu uwięziono. **Skład był asekurowany** na 20.000 dolarów. **Pozycje w księgach były fałszowane** przez Szpilmana, buchaltera.

Podług ksiąg handlowych, było na składzie w krytycznym dniu **7.600 kilogramów przędzy wartości 13.400 dolarów,** lecz — **jak śledztwo** wykazało, **na składzie znajdowało się faktycznie 1560 kilogramów przędzy wartości 1500 dolarów.**

Różnica wynosi przeszło 16 tysięcy dolarów jako fikcyjna zaliczka na asekurowany towar. Taką to więc sumą chcieli właściciele składu poprawić — zgodnie z aktem oskarżenia — **swe interesy.**

Na rozprawie **nie zjawił się świadek Szpilman.** Prokurator twierdził, że Szpilman **umyślnie ukrywany jest przez podsądnych.**

Sąd uchwalił sprowadzić go pod przymusem i biorąc pod uwagę, że **podsądni naumyślnie ukrywają Szpilmana,** zamienił im dotychczasowy środek zapobiegawczy, mianowicie kaucję w wysokości 7 tys. złotych **na bezwzględny areszt,** wyznaczając termin nowej rozprawy na 1 października r. b. **Podsądnych zakuto niezwłocznie w kajdany i odprowadzono do więzienia.**

KONFERENCJA PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

Genewa, 23. 9. (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych państwa należących do Małej Ententy odbyli wczoraj **naradę w sprawach dotyczących sytuacji międzynarodowej** w odniesieniu do specjalnych interesów Małej Ententy. Ministrowie stwierdzili wspólność interesów oraz całkowitą jednomyślność we wszystkich poruszonych kwestjach.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 25. 9. 26

Z TEATRU.

Kazimierz Kamiński

w Teatrze Małym jako „Mistrz“ Bahra.

Lwów, 22 września.

Dobre to były czasy! Nie dużo wstecz. Około 25 lat! W kancelarji teatru lwowskiego rezydował nie kto inny — jeno Pawlikowski, a na scenie rozpierał się wszechwładnie naturalizm, symbolizm, ibsenizm. Hauptman i Suderman, Hartleben i Herman Bahr byli krzykiem mody scen europejskich, a „Tamten“ Zapolskiej obiegał sceny polskie...

Wówczas mniej więcej zagościł i „Mistrz“ Bahra do Lwowa i wówczas był u szczytu swej „sławy“ Kamiński.

Mistrz nad mistrze sceniczne miał **wyjątkowo wiele ambicji jako artysta,** wyjątkowo **mało jako aktor.** Opracowywał swe role w drobiazgowych nawet szczegółach z mestrzią wirtuoza, z zamiłowaniem wielkiego smakosza i estety, a nigdy nie **chciał grać dużo ról** ani często. Markiz Priola, Rewizor z Petersburga, Tietiew, Stańczyk, jakiś epizod, epizodzik nawet...

Ale jak „gra“! Każdym fibrem swego talentu podkreśla wszystkie odcienia duszy i wszystkie, najdrobniejsze zewnętrzne przejawy, wystudjowane pilnie — jak twierdzą wtajemniczeni — przed lustrem.

Gdy się mówi o wielkich współczesnych aktorach polskich — przedewszystkiem zatrzymuje się myśl na dwóch, na **Solskim i Kamińskim.** Talenty to — które po kolei przypomniały się ostatnio naszemu miastu — **djametralnie** różne. Solski — natura impulsywna, wulkaniczna niemal, przetwarza każdą kreację **w mig** niemal — intuicyjnie, z temperamentem żywiołowym „wyrzuca“ ją niejako z siebie — jakby podświadomie i dlatego gra dużo, tworzy **niezliczoną ilość kreacji** — **jest twórca, współtwórcą.** Kamiński **opracowywa każdą kreację do najdrobniejszych szczegółów,** myślowo i zewnętrznie, pogłębia **psychologię,** wnika, zastanawia się — jest **wirtuozem i dlatego gra mało.** Solski jest **syntetykiem.** Kamiński **analitykiem,** pierwszy „składa“ role, drugi ją „rozkłada“, u Solskiego **szczegóły** składają się **na całość,** u Kamińskiego **całość** rozpada się **na szczegóły.** Który z nich jest większy — trudno orzec. Można powiedzieć, który z nich komuś więcej odpowiada. **Solski porywa, Kamiński przekonywa.** Obaj są **dziś największymi** artystami polskimi i niedościgłym dotychczas wzorem dla młodszej generacji.

Czy „Mistrz“ całkiem odpowiada naturze artystycznej Kamińskiego — nie wiem. W każdym razie gra go — jak wszystko — koncertowo! Kazimierz Kamiński **nie jest** kobietą i nie pogniewa się na mnie za szczerość: może jeszcze 10 lat wstecz bardziej mu odpowiadał. Dziś pan Kazimierz **już** nie zdobędzie się na **tyle żywiołowości** i siły, ile Bahr w nim **chciał** widzieć w sztuce, której **rzeczy** dawno należą do **przebrzmiałych.** Małomieszczaństwo niemieckie istnieje w **różnych** edycjach pewnie nadal, ale epoka problemów Sudermana i Bahra — przeminęła narazie na długo! Ale Kamiński — zwłaszcza w akcie 3-cim — w **chwili załamania** i bankructwa teorji życiowych **pozostał wspaniałym okazem najwyższej produkcji artystycznej.**

Do szarownego gościa (którego nadzibyśmy ujrzeć w najlepszej kreacji jego ostatniej **doby,** jak „Mandaryn Wu“) dostroił się dobrze zespół Teatru Małego, skompletowany szczęśliwie **kilku** nowemi siłami.

Bilińska - Czarnowska grała inteligentnie i przekonywująco Violettę, sekretarkę znalazła w **Cieszkowskiej** dobrą i przekonywającą artystkę, o niezłych warunkach. Dyskretnie i subtelnie zakreślił rolę swą **Peliński,** wymownego w mowie i dykcji dra Kokoro stworzył **Czarnowski,** epizody dobre dali **Nieprzewski, Sieniawska, Lewicki, Balcerzak, Kondradt i Bryliński,** artyści — jak się zdaje — o nieprzeciętnych walorach.

J. Geszwind.

OD ADMINISTRACJI:

Czas odnowić prenumeratę na październik!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **upraszamy o rychłe wyrównanie** zaległości przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub** przekazami pocztowymi, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Kongres wychowania moralnego.

Rzym, (Tel. wł.)

Z końcem bm. odbędzie się tu **VI kongres wychowania moralnego. Weźmie w nim udział 53 Uniwersytetów, 52 stowarzyszeń i 400 delegatów z rozmaitych krajów.** Reprezentantem Polski będzie prof. **Myślicki.**

Poza głównymi tematami na kongres nadesłały opisy swojej działalności społecznej rozliczne instytucje jak: **„Czerwony Krzyż młodzieży włoskiej", „Włoska narodowa opieka nad ofiarami wojny i nad dziećmi nienormalnemi".**

Włoskie ministerstwo sprawiedliwości nadesłało referat p. t. **„Reformatorzy, więzienia i zakłady poprawcze".** Francja wystąpi ze sprawozdaniem działalności swoich lig: **„Dobroci i kultury moralnej".** „Wychowania moralnego młodzieży męskiej, a wojskowej w szczególności". Znajdzie się też na Kongresie dalsze rozwinięcie tezy poruszanej ostatnio na Kongresie w Genewie: **„Nauczanie historji a wychowanie moralne." Anglja da obraz rozwoju harcerstwa.** Pomiędzy tezami specjalnie wychowawczemi znajdziemy referat p. **Stornawskiej** z Polski: **„O samokształceniu nauczyciela"**, potem nadesłano rozważania na następujące tematy: **„Rodzina a szkoła", „Rodzice i dzieci".** P. Pieczyńska (polka) opracowała temat **„Sprawy płciowe u dzieci i młodzieży, wychowywanie w tym okresie".**

LUSTRACJA OSAD WOJSKOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Komisje kontrolne, powołane w swoim czasie przez Ministra Reform Rolnych dla zbadania stanu zagospodarowania osadników wojskowych — dokonały już **lustracji przeszło 1.500 osad wojskowych.**

Po ukończeniu lustracji Komisje wspomniane przystąpią do **rozdawania osadnikom aktów nadawczych,** mocą których ziemie im nadane przechodzą ostatecznie w ich posiadanie.

—oo—

POWODY DROŻYZNY MIĘSA I WĘDLIN.

Warszawa, (Tel. wł.)

W ostatnich 2 tygodniach rozpoczął się **masowy wywóz bydła w żywym stanie do Austrji i w bitym do Czech** (głównie z Górnego Śląska.) Masowy ten wywóz bydła spowodował zwyżkę cen na rynkach krajowych.

Z jednych tylko Kresów wschodnich **wywieziono w ciągu ostatniego tygodnia do Katowic 100 wagonów, zawierających około 2.000 sztuk bydła rogatego.**

Masowy wywóz świń spowodował już, **znaczną zwyżkę cen mięsa wieprzowego i wędlin.**

Obywatele!

„Kto ma Państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim". (Dymitr Smulikowski ekonomista polski w r. 1573).

„Naród bez marynarki handlowej jest jak ptak bez skrzydeł, jak ryba bez pletew, jak jeleń o kuli — jest helotą i niewolnikiem innych narodów. Kto nie ma udziału w użytku morza, ten się wykluczył z bogactw świata, ten jest nie dzieckiem a pasierbem Pana Boga". (F. List ekonomista niemiecki)".

Po raz trzeci w ciągu swej historji osiągnęła Polska morze. **Czy Naród nasz okaże się godnym posiadania morza** — czy też — **jak ongiś znowu je zlekceważy?**

Czy „Naród wykluczy się z korzystania z bogactw świata i stanie się **helotą innych narodów i pasierbem Pana Boga"** — a „z Ojczyzny bogatej uczyni ubogą — z wolnej — niewolną"?

Oto przestrogi i pytania, które każdy Obywatel Rzeczypospolitej musi sobie uprzytomnić — i w odpowiedzi na nie, **rozwinąć intenzywną działalność w kierunku stworzenia potęgi Polski na morzu!**

Do osiągnięcia tego celu **musimy jednoczyć nasze wysiłki.** — Działania najszlachetniejszych nawet jednostek giną, jeśli nie znajdują żywego oddźwięku w całym narodzie.

Instytucją społeczną w Polsce, która jest poświęconą sprawom morskim, **jest Liga Morska i Rzeczna** z głównym Zarządem i siedzibą w Warszawie. Zarząd lwowsk. Okręgu wojewódzkiego Ligi Morskiej i Rzecznej ma siedzibę we Lwowie (gmach Województwa) i **działa na terenie województwa lwowskiego.**

Lw. Okręg wojew. L. M. i R. zrzeszył dotychczas około **1000 członków, wszystkich warstw społecznych, bez względu na zawód i wyznanie.**

Szeregi L. M. i R. stoją otworem dla każdego, który pragnie przyczynić się do propagandy i pracy społecznej na rzecz naszego morza. Obecnie przystępuje Zarząd lw. Okręgu wojew. do organizowania Oddziałów Ligi Morskiej i Rzecznej we wszystkich miejscowościach na terenie Województwa **i wzywa Was Obywatele do licznego wpisywania się na Członków Ligi!**

Członek rzeczywisty L. M. i R. opłaca **3 Zł. wpisowego i 12 Zł. rocznej wkładki** (t. j. 1 Zł. miesięcznie) — posiada — oprócz wszystkich praw członkowskich, zastrzeżonych statutem — prawo do korzystania z:

a) **bezpłatnego abonamentu miesięcznika „Morze".**

b) **znacznych zniżek cen biletów jazdy parostatkami rzecznymi i przybrzeżnymi** — oraz 50 proc. zniżki cen biletów wstępu na wystawy, przedstawienia i t. p. urządzanej przez L. M. i R.

c) **zniżek opłat i wszelkich udogodnień w wycieczkach wodą, w mieszkaniach i urządzeniach kąpielowych nad polskiem morzem i w wszelkich innych miejscach kąpielowych, utrzymywanych przez L. M. i R.**

Młodzież szkolna łączy się w szkołach w **„Koła Przyjaciół L. M. i R."** i opłaca: 1.50 Zł. wpisowego i 9 Zł. wkładki rocznej (t. j. 75 gr. mieś.) — korzysta też z wszystkich praw pod a), b) i c) wyszczególnionych.

Zarząd Okr. lw. L. M. i R.

ZJAZD SŁOWIAŃSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH.

Praga, (Tel. wł.).

Dnia 25 b. m. rozpocznie się w Pradze walne zgromadzenie związku słowiańskich towarzystw turystycznych, założonego w roku ubiegłym przez Polskę, Czechosłowację, Jugosławję i Bułgarję w celu opieki nad ruchem turystycznym. Jako przedstawiciele Polski wyjeżdżają: prof. Walery **Goetel**, dr. Emil **Stolfa**, major **Romaniszyn** i dr. **Orłowicz.**

—oo—

NOWE USTAWY.

Warszawa, (Tel. wł.)

W formie dekretów wydane zostaną w najbliższym czasie następujące ustawy w opracowaniu komisji kodyfikacyjnej: 1) ustrój sądowy, 2) procedura cywilna i karna, 3) ordynacja egzekucyjna.

—oo—

OKULISTA

dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 2384 **od godziny 12-1. 3—5.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 25 9 1926

Maksym Formont.

Życie w zaciszu.

Przełożył z francuskiego Leon Sternklar.

Podróżni, którzy przybywają z Perugji i z Assyżu, mijają Foligno, korzystają chętnie ze sposobności, aby zwiedzić w zacisznej wiosce, o kilka mil oddalonej, malowidła mistrzów sieneńskich, Duccia i Benozza Gozzolego.

Droga, tamże prowadząca, jest wspaniała i pełna uroku; wijąc się, prawie bez przerwy, wężowo po stokach wysokich wzgórzy, przebiega ona ponad cudowną doliną rzeki Klitunna i ponad owym niezrównanym rajem umbryjskim, który budził niegdyś zachwyt Wergiljusza i Horacego, a później natchnął św. Franciszka z Assyżu do jego nadziemskich wizyj. Krótką tę podróż odbywa się powoli w powozie wynajętym na dworcu kolejowym, wleczonym przez starego i wychudłego konia, któremu woźnica dodaje niekiedy do pomocy osła, „un somaro", wynajętego podczas drogi u jednego z wieśniaków.

W czasie gdy powóz wlecze się mozolnie i powoli w górę, podróżny podziwia dookoła malownicze wzgórza, których zarysy niebiesko - sine ukazują się w cudownym blasku, a wśród nich roztacza się równina olbrzymia, a jednak nie jednostajna, zasiana uroczemi wioskami i ożywiona bujnemi gajami oliwnemi. — Jest to zaprawdę cudowny krajobraz, może mniej barwny od widoków neapolitańskich, ale natomiast, by się tak wyrazić, bardziej subtelny i uduchowiony. Jednem słowem — jest to Umbrja.

Wjeżdżamy do ustronnej wioski, kryjącej w sobie owe wspaniałe freski, bramą magnacka, przez którą wstępowały tu niegdyś, w czasach, kiedy Duccio i Benozzo tworzyli swoje nieśmiertelne arcydzieła, niezawodnie kapiące od złota orszaki i dumne kawalkady. Mimo woli odczuwamy niemo wstydu z powodu naszego niepokaźnego wehikułu. — Zostawiamy go wraz z woźnicą przed jakąkolwiekbądź osterja i spieszymy obejrzeć sławne malowidła.

Klucz do nich posiada staruszek niskiego wzrostu, sekretarz urzędu gminnego i custode czyli dozorca sanktuarjum w jednej osobie. Zjawia się szybko, gorliwy i usłużny, ale bez zbytniej uniżoności, czarno ubrany, o bladej twarzy ascety, którą otacza piękna, biała broda.

*

Zrazu oczy nasze nie widzą nic innego, jak tylko zjawiska, wykwitłe nagle na ścianach kościoła w chwili, gdy promienie słoneczne, wkraczające otwartemi drzwiami do wnętrza świątyni, budzą ją do życia. Ledwie zwracamy uwagę na słowa przewodnika, który opowiada dzieje owych malowideł i krytykuje je zarazem ze stanowiska znawcy sztuki.

Do tej Madonny, powiada, służyła za model żona malarza; na obrazie przedstawiającym „Ukrzyżowanie", jeden z katów Chrystusa, a mianowicie ten, który swą wstrętną brzydotą i barbarzyńskim, okrutnym wyrazem twarzy przewyższa wszystkich swoich towarzyszów, podobniusieńki jest do jednego z nieprzejednanych wrogów mistrza Benozza. Sławny malarz umiał się mścić swym pendzlem lepiej, aniżeli inni mieczem.

Zwolna jednak, gdyśmy nasycili oczy nasze widokiem tych arcydzieł sztuki, słuchamy z uwagą wyjaśnień małego staruszka. Mówi głosem cichym i łagodnym, z pewnem namaszczeniem, wysławia niezwykłą piękność fresków, „swoich fresków", nabożniś wyrażałby się w ten sposób o „swoim" Bogu, z serdecznym i poufałym szacunkiem.

„Objaśnia", wciąż „objaśnia", bo to jego obowiązek, ale nie możnaby powiedzieć, że to przewodnik gadatliwy z zawodu; jest to raczej kapłan, który odprawia nabożeństwo. I w istocie, ten cichy, skromny starzec jest kapłanem, który namiętnie i z prawdziwem poświęceniem się służy sztuce.

Gdy spostrzega, że się go słucha z uwagą i gdy poznaje, że jest należycie rozumiany przez obcego, który nie jest w dziedzinie sztuki zupełnym profanem, objaśnienia jego przybierają charakter poufnych zwierzeń. I dowiadujemy się wtedy dziwnych rzeczy.

(C. d. n.)

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta):

Tarnopol, 22. września.

(f) Kasyno w Tarnopolu. Inteligencja miasta naszego odnowiła wreszcie przedwojenny ośrodek swojego **życia towarzyskiego**, zawiązując na nowo **Kasyno**, które mieści się w pięknych i przestronnnych apartamentach nowowybudowanej kamienicy przy ul. 3. Maja. **Na Walnem Zgromadzeniu** 16. **b. m. wybrany został Wydział** w następującym składzie: **Dr. Lenkiewicz**, prezes, **star. Malicki**, zast. prez., **dr. Mantel**, sekret., **radca woj. Bieniawski**, gospod., inspektor wet. **Miecik**, kontrol. **Wydziałowi:** dr. **Czykaluk**, nacz. wydz, woj. **Gergowicz**, zast. insp. P. P. **Iżewski**, prokur. **Muzyka**, dyr. Banku Pol. **Oskwarek, dr. Rosenfeld**, dyr. kasy O. **Samolewicz** (skarbnik), wicewoj, **Siedlecki** i nadradca skarbu **Śliwiński. Zastępcy wydz.** dr. **Biliński, Eckhardt**, fizyk. dr. **Feit**, dyr. P. D. U. W. **Lewkowicz, dr. Nowak** i dr. **Świstun.** Do **sądu honorowego** wybrano pp. wiceprezes. sądu O. **Czarneckiego**, rej. **dr. Daskura**, wicewojewodę **Jaworczykowskiego**, nacz. woj. dra **Mazurka**, prof. **Moslera** i radcę skarb. **Topolnickiego.** Do **komisji** rewiz. p. p. **Raczyński, Rieger, Nadolski i Wójcikiewicz.**

Pod hasłem ludzi „czystych rąk“ propagowali ostatnie wybory do tut. kahału **sjoniści** i zdobyli zarząd gminy żydowskiej. **Szczytne hasło,** w ciągu kilku miesięcy **rozwiało się w nicość.** Rada wyznaniowa rozpisała przed trzema miesiącami **konkurs na wydzierżewienie opłat kahalnych od rzezi bydła i drobiu** i wydzierżawiła następnie te opłaty jedynemu oferentowi Herschowi **Barbanowi**. Obecnie okazało się, że **w spółce z oferentem pozostaje Dawid Parnass, ojciec obecnego prezesa kahału dra Hermana Parnassa,** dalej **Ozyasz Parnass, stryj prezesa i p. Izak Walfisch,** który sam jest **członkiem rady wyznaniowej.**

Wyjawienie tej **nowoczesnej panamy** wywołało rozgoryczenie nawet u towarzyszy partyjnych prezesa kahału, które znalazło wyraz w wyborze komisji śledczej dla tej sprawy. Spodziewają się w najbliższym czasie **rezygnacji prezesa kahału**, zanim jeszcze starostwo urzędownie wglądnie **w tę sprawe.**

——xo xo——

Pogrzeb zasłużonego obywatela.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.“)

Rawa Ruska, 21 września.

Dnia 17 b. m. odbył się w naszem mieście **imponujący pogrzeb ś. p. Władysława Górki,** notarjusza w Stanisławowie, człowieka wielkich zalet serca i umysłu, obdarzonego olbrzymią energją i wytrwałością.

Ś. p. Górka, urodził się w Rawie Ruskiej. Po ukończeniu studjów, wrócił do rodzinnego miasta i wstąpił do notarjatu. **Wybrany** następnie **burmistrzem**, **rozwinął na tem stanowisku sprężystą i owocną działalność, której widome znaki do dziś dnia pozostają,** jak drogi, chodniki, gmach urzędu gminnego, szkoły powszechnej, strażnicy i wiele innych. Nie było towarzystwa, któregoby nie był założycielem, prezesem, lub członkiem ofiarnym. **Szczególnie zasłużył się dla miasta zaprowadzeniem racjonalnej gospodarki gminnej** i uporządkowaniem jej finansów. — **Słowem stworzył dla miasta podstawy egzystencji i pomyślnego rozwoju.**

W uznaniu zasług i pracy na polu publicznem, obdarzono ś. p. Górkę **mandatem do Sejmu krajowego.**

Przeniesiony do Gwoździca, Bełza i Stanisławowa jako notarjusz, **Ignał zawsze całą duszą do rodzinnego grodu. Dopiero śmierć wróciła go macierzystemu miastu,** które okazało się nad wyraz wdzięcznem, **zgotowało mu pogrzeb, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają.** Zarząd gminy na swój koszt przeprowadził zwłoki z dworca kolejowego do grobowca rodzinnego, a za trumną **poszły nieprzeliczone rzesze tych, dla których był niegdyś ojcem** i stwarzał ich egzystencję, z poczuciem sumiennej sprawiedliwości, bez względu na wyznanie. **Miasto dało dowód, że umie pamiętać i być wdzięcznem** dla tych, którzy pracują ofiarnie dla jego dobra.

Uradował się duch ś. p. Władysława Górki, gdy na jego mogiłę spadały **szczere łzy wdzięczności.**

Cześć pamięci zacnego człowieka i dobrego obywatela.

——oo——

Budowa domów koszarowych w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.).

Ogłoszono obecnie sprawozdanie z działalności komitetu rozbudowy miasta za rok 1925. Ze sprawozdania wynika, iż **komitet rozbudowy udzielał najchętniej pożyczek na budowę domów koszarowych** ze względu na możliwość osiągnięcia największej ilości mieszkań najmniejszym kosztem oraz na **nadbudowę istniejących domów** ze względu na to, iż mieszkania w nadbudówkach będą mogły mieć odrazu te urządzenia kulturalne i higjeniczne, których długo jeszcze nie będą posiadały nowe domy, budowane na dalekich przedmieściach. **Unikano budowy domów jednorodzinnych, willowych** ze względu na duże koszty budowy.

——xo ox——

Najszybsza podróż powietrzna.

Lwów, 24 września.

Przed kilku dniami samolot Dornier Merkur o silniku 450 K. M. należący do niemiecko - rosyjskiego Towarzystwa komunikacji powietrznej „Deruluft“, **przebył drogę z Królewca do Moskwy wynoszącą 700 klm. w przeciągu 2 i pół godzin,** czyli, że osiągnął przeciętną szybkość 280 klm. na godzinę.

Wypadek ten notujemy ze względu, iż dzisiejsze samoloty komunikacyjne robią przeciętnie po 140 klm na godzinę.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer literacki.

Nr. 22. Tygodnika „Comoedia“ zawiera: Sprawa Teatru im. Bogusławskiego. — Z życia teatralnego w Warszawie, — Karykatury ulubieńców teatralnych stolicy. — O teatrach amerykańskich. — Jesienny sezon zimowy. — Film z Rudolfem Walentino.

Nakładom Tow. Wyd. „Bluszcz“ wyszła z druku bardzo potrzebna obecnie książeczka, napisana przez Naczelnego lekarza Szpitala im. Karola i Marji dla dzieci w Warszawie. **Docenta. Dra Wł. Szenajcha p. t. „List do mamusi w sprawie szkarlatyny“. Autor przystępnie** i szczegółowo poucza jak uchronić dziecko przed zachorowaniem na szkarlatynę i jak postąpić, jeżeli już zachoruje, Niska cena książeczki umożliwi nabycie jej nawet przez najuboższe sfery społeczeństwa.

Peretiatkowicz Antoni Prof. Dr. „Współczesna Encyklopedja Polityczna“, podręczny informator dla czytelników gazet, część druga (H—Z), Poznań, 1926, str. 300, Gebethner, cena 6 zł. (za obie części 9 zł.).

Wyszła część druga i ostatnia „Współczesnej Encyklopedji Politycznej“, ułożonej w formie alfabetycznej i przystępnej. Zawiera ona pojęcia zasadnicze, najważniejsze dane polityczne, ekonomiczne i statystyczne, dotyczące państw współczesnych, dalej informacje o partjach, prasie polskiej i obcej oraz życiorysy polityków współczesnych. Ma charakter zupełnie bezpartyjny.

Żelbet (Żelazo-beton) przez Inż. J. Zemsa, statyka Miej. Policji Budowlanej w Poznaniu.

Książka świeżo wydana jest praktycznym podręcznikiem, ilustrowanym szeregiem przykładów z uwzględnieniem przepisów Min. Rob Publ.

Ujęcie treści w sposób elementarny umożliwia użycie jej w szkołach zawodowych, nadto nadaje się do urzędów kontrolnych i projektowania, zwłaszcza, że dołączone są tablice, których stosowanie w obliczeniach ułatwia niezmiernie pracę.

Przystępna cena 9 zł. za egz. umożliwia nabycie tejże i mniej zamożnej młodzieży, kształcącej się w dziedzinie budownictwa.

——xoox——

Wiadomości z kraju.

× **Zjazd balneologów polskich** odbył się w Krynicy. Program zawierał 4 referaty, a mianowicie wykład prof. dr. Witolda **Orłowskiego** p. t.: „Ogólne zasady postępowania leczniczego w przewlekłych chorobach serca“, prof. **Marjana Frankego** p. t.: „Leczenie szczegółowe w przewlekłych chorobach serca i naczyń“, — referat dr. Zygmunta **Wąsowicza** p. t.: „Leczenie przewlekłych chorób serca w Krynicy“, wykład prof. dr. Antoniego **Sabatowskiego** p. t.: „Fizjoterapja chorób przewlekłych serca“.

Zjazd złączony był ze **szczegółowem zwiedzaniem Krynicy** i jej urządzeń pod kierunkiem szeregu lekarzy oraz kierownika przebudowy, rektora prof. **O. Nadolskiego** i dyrektora zakładu, inż. Leona Nowotarskiego.

× **Powrót żydów z Palestyny.** Masowy powrót żydów z Palestyny do Polski trwa w dalszym ciągu — według źródeł urzędowych, — w lipcu wyjechało z powrotem z Palestyny 632 żydów, a w sierpniu około 700.

× **Strajk kinoteatrów** wybuchł w Katowicach z powodu podwyżki podatku gminnego od biletów wstępu z 20 na 40 procent.

——oo——

Nowe „sposoby“ walki z bezrobociem.

Dziwny przymus dla pracodawców.

Warszawa. (Tel. wł.).

W celu unormowania stosunków pracy w Polsce ma się niebawem ukazać **rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej,** wydane w formie dekretu Prezydenta, **wprowadzające przymus przyjmowania przez pracodawców nowych pracowników,** jedynie za pośrednictwem państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Przymus ten odnosić się będzie **do tych pracodawców,** którzy są zobowiązani do opłacania składek na fundusz bezrobocia. Każde **wakujące miejsce będzie musiało być zgłoszone w miejscowym urzędzie pośrednictwa pracy.** Dopiero, gdyby urząd w ciągu 3 dni nie dostarczył odpowiedniego kandydata, pracodawca będzie mógł zgodzić pracownika z wolnej ręki, zawiadamiając o tem niezwłocznie urząd.

Niestosowanie się do przepisów tego dekretu będzie pociągało za sobą kary pieniężne w wysokości od 20 do 100 złotych. Dekret ma między innemi **zapobiec ściąganiu do ośrodków przemysłowych** tańszych **rąk roboczych ze wsi z pominięciem miejscowego elementu bezrobotnego.** —

Już z góry można przewidywać, że podobna **reglamentacja podaży pracy,** będąca właściwie **ograniczeniem własności prywatnej** (przedsiębiorstwa), wywołać musi tylko **zwiększenie bezrobocia.** Przedsiębiorca będzie bowiem wolał **wogóle zrezygnować z obsadzenia wakującej posady,** niż przyjąć narzucone go przymusowo pracownika.

Czytajcie „KURJERA LWOWSKIEGO“

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet hudowy organów w kościele św. Elżbiety poczuwa się do obowiązku wyrażenia publicznie głębokiej wdzięczności i podzięki za wszechstronnie okazywaną pełną życzliwości pomoc; przedewszystkiem Przewielebnym Władzom Duchownym, szerokim, wielce ofiarnym sferom społeczeństwa, oraz całej prasie Lwowa. W szczególności „Bóg zapłać“ za trudy i daninę z wielkiego talentu natchnionemu Mistrzowi Feliksowi Nowowiejskiemu, WPani Stefanii Frischowej, WPP. prof. J. Cetnerowi. prof. Łobarzewskiemu wraz z całym zespołem kameralnym za wspaniały, podniosły recital organowy w dniu 19 września; nadto podzięka serdeczna Tow. śpiew. „Syrena“ i członkom straży miejscowej Policji Państwowej za wzorowy ład w drogiej nam świątyni. 2856

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

Warszawa. 23. 9. (PJAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm przystąpił do obrad nad projektem ustawy o prowizorjum budżetowe na kwartał IV. oraz o uzupełnieniu prowizorjum za kwartał III.

Jako sprawozdawca zabrał głos poseł **Kościałkowski** (Klub Pracy) który zastrzegł się na wstępie, że przyjął referat jedynie na wniosek Marszałka Sejmu, aczkolwiek nie zgadza się on ze stanowiskiem zajętem przez większość komisji co do skreślenia 12,330.000 zł. uzupełniających prowizorjum za kwartał III. z kredytów przeznaczonych na M. S. W. Ponadto komisja do projektu rządowego wprowadziła jeszcze poprawki zmniejszające ogólną sumę wydatków preliminowanych w kwartale IV. o 34,785.654 zł.

Poseł **Polakiewicz** (Str. Chł.) wniósł o przywrócenie skreślonych kredytów.

Poseł **Moraczewski** stawia wniosek o podwyżkę wydatków o 27 miljonów przeznaczonych na podwyżki płac dla urzędników państwowych i przedsiębiorstw państwowych.

Po przemówieniu sprawozdawcy zabrał głos poseł **Polakiewicz** (Str. Chł.), który szczegółowo uzasadniał konieczność utrzymania kredytów w wysokości proponowanej przez rząd.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł **Zdziechowski** (ZLN), który uważa za rzecz konieczną zmniejszenie sum proponowanych przez rząd w prowizorjum w myśl uchwały większości komisji.

Poseł **Hartglas ostro zaatakował ministra oświaty**, zarzucając mu, że toleruje stosowanie numerus clausus przez niektóre wyższe uczelni i oświadczył, **że klub jego powstrzyma się od głosowania.**

Poseł **Sochacki** (komunista) zarzucił Polsce, ż jest nastrojona militarystycznie, **co spotkało się z kategorycznym sprzeciwem ze strony Marszałka.**

Na tem zakończono dzisiejsze posiedzenie, odraczając dalszą dyskusję do jutra, godzina 10 rano.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia jest w pierwszym punkcie przewidziana jest **dalsza dyskusja nad prowizorjum budżetowem na IV. kwartał**, w drugim punkcie wniosek CHD. i Kl. Żyd. **o wyrażenie nieufności ministrom spraw wewnętrznych i oświaty.**

—oo—

Skoda traktuje o kupno franc.-polskich zakładów na Okęciu.

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami, jakie się ukazały w prasie **o nabyciu przez czeskie zakłady broni i amunicji Skody francusko - polskich zakładów samochodowych i lotniczych na Okęciu**, dowiadujemy się, że **tranzakcja ta nie doszła jeszcze do skutku, aczkolwiek rokowania o nabycie pomienionych zakładów od dłuższego już czasu są w toku i lada dzień mogą się zakończyć** pozytywnie.

W razie nabycia fabryki na Okęciu **zakłady Skody mają zamiar znacznie ją rozszerzyć i przystąpić niezwłocznie do fabrykacji silników aeroplanowych i samochodowych.**

—ox xo—

Lot powrotny por. Orlińskiego.

Omsk. 23. 9. (PAT.) Porucznik Orliński wylądował tu pomyślnie w środę 22 bm. o godz. 13.50.

Moskwa. 23. 9. (PAT.) Prasa moskiewska pisze o przebiegu lotu porucznika Orlińskiego Czyta—Omsk: Dnia 21 b. m. pomimo wyjątkowej niepogody **Orliński wylądował pomyślnie w Krasnojarsku. Zmuszony przez burzę do lądowania pod Irkuckiem, znacznie uszkodził lewe dolne skrzydło samolotu**, mimoto następnego dnia odleciał Orliński w dalszą drogę. Przestrzeń **Krasnojarsk—Omsk** przebył **w 8 godzinach 30 minutach**, walcząc z niepomyślnym wiatrem. **Do Kazania leci Orliński w dniu jutrzejszym.**

Moskwa, 23. 9. (PAT.) Porucznik Orliński **oczekiwany jest jutro** w **Moskwie**, gdzie zamierza przenocować.

Kazań, 23. 9. (PAT.) Porucznik Orliński wylądował tu o godzinie 12.10. Przylot do Moskwy nastąpi jutro.

—xo ox—

Proces organizacji monarchistycznej na Ukrainie sowieckiej.

Moskwa, 23. 9. (AW.) Prasa tutejsza donosi, że w najbliższym czasie **rozpocznie się proces przeciwko 17 oskarżonym o kontrrewolucyjną działalność i propagandę monarchistyczną na terenie Ukrainy sow.** Organizacją tą miał kierować b. W. książe **Mikołaj Mikołajewicz**, który z Paryża utrzymywał kontakt z ośrodkami zamachowemi znajdującemi się w Żytomierzu, Homlu i. t. d. Pisma sow. utrzymują, że robota agitacyjna na Ukrainie prowadzona była **przy pośrednictwie polskiego sztabu generalnego (?!).**

—oo—

Położenie wewnętrzne w Hiszpanji zaostrza się.

Dążenie do obalenia dyktatury.

DĄŻENIE DO OBALENIA DYKTATURY.

San Sebastian. 23. 9. (PAT). Prasa podaje, że **położenie wewnętrzne w Hiszpanji zaostrza się coraz bardziej.** Dzienniki oczekują **już w najbliższych dniach przewrotu w Madrycie. Wybitni polityczy** hiszpańscy, którzy w czasie dyktatury wycofali się z życia politycznego przygotowują **odezwę do narodu.** Będzie ona ogłoszona w chwili zwołania Zgromadzenia Narodowego przez Primo de Rivere. Autorowie odezwy mają oświadczyć, że wszelkimi siłami będą dążyli do obalenia dyktatury.

REPRESJE.

Paryż. 23. 9. (PAT). Prasa donosi z Madrytu, że **król podpisał dekret mocą którego 9 generałów artylerji zostało przeniesionych do rzerwy.**

O budowę schroniska dla eksmitowanych.

Pismo Prezydjum Rady Ministrów do Tow. Ochrony Lokatorów.

Lwów, 24 września.

W odpowiedzi na pismo **Tow. Ochrony Lokatorów, które zwróciło się do Prezydenta Ministrów z prośbą o wyasygnowanie funduszów na budowę schroniska dla eksmitowanych** nadeszła następująca odpowiedź:

„Do Towarzystwa Ochrony Lokatorów, we Lwowie.

Powołując się na pismo Panów z dnia 11 września b. r. **w sprawie wyasygnowania odpowiedniej kwoty na wybudowanie schroniska dla eksmitowanych**, proszę o nadesłanie do Prezydjum Rady Ministrów **kosztorysu projektowanego** schroniska, względnie niezbędnej na budowę schroniska kwoty.

Nadmieniam, że z pominięciem tych szczegółów sprawa wogóle nie może być rozpatrywana.

Szef Gabinetu Prezesa Rady Ministrów.

—oo—

Wykolejenie pociągu pod Warszawą.

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiaj nad ranem, w odległości pół kilometra od dworca wschodniego na Pradze **wykoleił się się pociąg osobowy, zdążający z Dęblina wskutek złego nastawienia zwrotnicy.** Wyskoczyły z szyn: **parowóz, tender i trzy wagony.** Z powodu małej chyżości pociągu nie było większych ofiar w ludziach i materjale. **Zmarł** tylko **na udar serca Karol Markiewicz**, który wsiadł do pociągu na stacji Leopoldówka.

—o xo—

Zakres działania Ligi Narodów.

Główne zadanie: zabezpieczenie pokoju światowego.

Genewa, 23. 9. (PAT.) Komisja prawna Zgromadzenia Ligi na swem wczorajszem popołudniowem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskutowała nad projektem rezolucji lorda Cecila **w sprawie określenia pola działalności Ligi Narodów.**

Podkomitet nadał projektowi rezolucji nową formę. Nowa rezolucja oświadcza, **że Liga Narodów winna unikać zajmowania się sprawami**, które w taki czy inny sposób **mogłyby odciągać ją od spełnienia głównych zadań** polegających na zabezpieczeniu pokoju światowego i na rozwijaniu współdziałania narodów.

—ox ox—

O przystąpienie Stanów Zjednoczonych

do Międzynarodowego Trybunału.

Genewa, 23. 9. (PAT.) Specjalna komisja konferencji państw wyłoniona **dla zbadania zastrzeżeń senatu Stanów Zjednoczonych co do ich przystąpienia do Międzynarodowego Trybunału w Hadze** zakończyła swe prace i przygotowała sprawozdanie.

W sprawozdaniu tem komisja stwierdza, że w ramach możności **będą pod uwagę wzięte wątpliwości wysunięte przez Stany Zjednoczone.** Dalej komisja przyznaje, że przystąpienie **Stanów Zjednoczonych** do protokołu końcowego **na specjalnych warunkach** czyni nieodzownem osiągnięcie porozumienia pomiędzy Stanami a państwami, które ten protokół podpisały. Wobec tego komisja wypracowała szereg wniosków, **które mają utorować drogę do osiągnięcia ego porozumienia.**

—xo xo—

Strajk węglowy w Anglji wygasa.

Decydująca konferencja porozumiewawcza.

Londyn. 23. 9. (PAT). W kołach górniczych sądzą, że **wczorajsze wieczorne narady przewódców górniczych z członkami rządowej komisji węglowej** odbyte w siedzibie premjera i pod jego przewodnictwem **będą miały dla sprawy podjęcia rokowań znaczenie decydujące.** O treści tych rozmów **nie wydano jeszcze urzędowego komunikatu.**

Z doniesień niektórych dzienników wynika, że **przedstawiciele górników zgłosili, na ręce rządu pewne specjalne propozycje**, nad którymi członkowie rządu odbywają oddzielną naradę wewnętrzną. Dzienniki donoszą, **że rządowa komisja węglowa zbadała szczegółowo**, przy współudziale rzeczoznawców, **propozycje górników** i że we wczorajszych naradach popołudniowych z górnikami wnioski ich były omawiane. Należy wnosić, że **górnicy chcieliby, aby propozycję ich przedstawiono właścicielom kopalń na konferencji trzech stron.** Wysiłki górników zmierzają obecnie w kierunku nakłonienia premiera do zadośćuczynienia temu żądaniu.

STOPNIOWY POWRÓT DO PRACY.

Londyn. 23. 9. (PAT). **Liczba górników, którzy powrócili do pracy** w kopalniach wynosiła w dniu wczorajszym 81.173 czyli **zwiększyła się w ciągu ostatnich trzech dni** o blisko 10.000.

TYFUS NA FLORYDZIE.

N. Jork. 23. 9. (PAT). Według doniesień ameryk. Czerwonego Krzyża w Miami **wybuchła epidemja tyfusu.** Poleciał tam samolot sanitarny.

EPIDEMJA TYFUSU NA POMORZU.

Bydgoszcz, 23. 9. (AW.) **W półn.** zachodniej części Pomorza **wybuchła epidemja tyfusu.** W pow. Chojnickim skonstatowano **41 wypadków zasłabnięcia na tyfus, z czego 5 śmiertelnych.**

—oo—

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KRONIKA.

WRZESIEŃ
24
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Gerarda b. gr.-kat. Teodora pr.

Jutro: rzym.-kat. Władysława, gr.-kat. Awtomona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 24 bm. „Kobieta, wino i dancing" premiera.

Sobota 25 bm. „Kobieta, wino i dancing".

Niedziela 26 bm. o 3.30 pop. „Król Stefan" Ceny zniżone popoł.

Niedziela 26 bm. o g. 7.30 wieczór „Trubadur".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 24 bm. „Teresina"

Sobota 25 bm. „Teresina".

Niedziela 26 bm. o 3 pp. „Orłow". Ceny zniżone popoł.

Niedziela 26 bm. o 7.30 wiecz. „Nasza żonusia".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7.30 „Mistrz". Gośc. występ K. Kamińskiego.

Sobota o 7.30 „Mistrz". Przedostatni gośc. występ K. Kamińskiego.

Niedziela o 7.30 „Mistrz". Ostatni gośc. występ K. Kamińskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Wiedeńskie noce" dramat w 7 aktach.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Poniedziałek 27 września: Z Cyklu koncertów mistrzowskich I. EGON PETRI pianista. 2837

— **Teatr Wielki.** Dziś w piątek, premjera świetnej komedii „**Kobieta, wino i dancing**". Nowy ten utwór sceniczny Stefana Kiedrzyńskiego, jednego z najbardziej ulubionych, współczesnych komediopisarzy polskich, grany niedawno z nadzwyczajnem powodzeniem w Warszawie — ukaże się po raz pierwszy u nas na scenie Teatru Wielkiego. Główne postacie sztuki odtworzą pp. Hryniewiczówna, Rapacka, Żelichowska, Dobrowolski, Gattner, Zabielski, Szczepański, i Brochwicz — pod niezwykle staranną reżyserją p. Okorn ckiego. Wielce pomysłowe urządzenie sceny p. Ignacego Stalila.

Jutro/ 25 bm., Teatr Wielki powtarza „**Kobietę, wino i dancing**" po raz drugi.

— **Teatr Nowości** daje dziś, 23 bm. jutro, 24 bm., prześliczną, niezwykle melodyjną i cieszącą się niesłabnącem powodzeniem, operetkę Oskara Straussa: „**Teresina**", z doskonalą odtwórczynią roli tytułowej p. Korablanką.

— **Trzy ostatnie gościnne występy Kamińskiego.** Teatr Mały gościć będzie jeszcze tylko trzy dni genjalnego artystę, który grą swą oczarował cały Lwów i co wieczora jest przedmiotem gorących owacji tłumnie zebranej publiczności. Na te ostatnie przedstawienia ważne są bilety ulgowe. Cała prasa bez wyjątku przyjęła z najwyższem uznaniem niezrównaną grę Kamińskiego, stojącą na najwyższym poziomie techniki aktorskiej i inwencji twórczej oraz grę zespołu z pp. Czarnowską, Cieszkowską, Sieniawską, Czarnowskim, Pelińskim, Brylinskim, Balcerzakiem, Nieprzewskim i in.

— **Z Ogniska Nauczycielskiego.** W niedzielę 26. IX. br. o godz. 11-tej przed południem w lokalu Ogniska (Lwów Gmach Skarbka vis a vis teatru) wygłosi p. Marja Jaworska odczyt pt. „Ideały wychowawcze i metody pracy szkoły Waldorskiej" Wstęp wolny.

— **IV pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się we środę dnia 4 paźdz. 1926 roku o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Zniżki kolejowe dla delegatów na Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej w Stanisławowie.** Ministerstwo Kolei przyznało zniżki kolejowe delegatom Kół TSL. na Walny Zjazd T. S. L. w Stanisławowie 25 i 26-go września br. Zniżki uwzględniane będą przy zakupywaniu biletów w Stanisławowie na drogę powrotną.

— **Kurs ogrodnictwa** urządza Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie, który trwać będzie od **3-go listopada do 1-go marca**. Zapisy przyjmować będzie począwszy od 5-go październ i **wszelkich objaśnień udziela Biuro ogrodnicze Towarzystwa Gospodarskiego** we Lwowie, ul. Kopernika 20. prawa oficyna, I piętro, w godzinach od 9—12 tel. 47-75. **Matura nie jest wymagana.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

— **Rubryka „Mówią, że..."** — tak chętnie czytana w „Kurjerze", nie pojawia się od kilku dni z powodu choroby referenta tego działu. Niebawem już jednak „Kurjer" znowu ją wskrzesi, gdyż autor tych codziennych notatek wraca już do zdrowia — jak pisze w liście swym do Redakcji — „na złość tym wszystkim, którym nasze „Mówią, że..." jest często niewygodne". Również rubryka „Pod znakiem czasu" będzie w najbliższych dniach dalej prowadzona po powrocie z urlopu referenta.

— **Gen. Charpy we Lwowie.** Dzisiaj o godzinie 8.45 przyjeżdża pociągiem z Warszawy **szef misji wojskowej francuskiej w Polsce generał Charpy.**

— **Wysoki Protektor Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** Pismem nr. 10371-26 z dnia 31 sierpnia b. r. Kancelarja cywilna zawiadomiła Zarząd Główny L. O. P. P., że pan prezydent wyraził zgodę na objęcie Protektoratu nad Ligą Obrony Powietrznej Państwa.

— **Zawody Sokołów dzielnicy Małopolskiej,** odbędą się 25 i 26 b. m. **nie we Lwowie** — jak mylnie ogłoszono — **lecz w Jarosławiu** w tychże samych dniach.

— **Kursy praktyczne w szkołach żeńskich.** Sekcja administracyjna lwowskiej Rady miejskiej uchwaliła utworzenie na rok 1926/27 **w 4 lwowskich szkołach żeńskich kursów praktycznych** w miejsce zwiniętych klas ósmych i wyższych.

— **Na naprawę budynku Panoramy Racławickiej,** sekcja finansowa uchwaliła 15.000 **zł.**

— **Teatr Bagatela.** „**Najnowsza metoda**", „**Hallo! Hallo!**" i „Ach tak" grane będą dziś po raz ostatni.

Jutro premjera nowego programu, który składać się będzie ze specjalnie dla Bagateli opracowanej przez Ki, Ki, groteski p. t.: „Lunatyk", fantazji p. t.: „Laleczka" oraz Hallo! w zupełnie nowej inscenizacji.

— **Z Dyrekcji państw. VI. gimn. im. Staszica we Lwowie.** Egzamin dojrzałości dla eksternistów typu klasycznego dawnego w terminie jesiennym br. odbędzie się w następującym porządku I. część egzaminu dnia 27, 28. 29 bm. o godz. 3 i pół popołudniu; część pisemna II. części egzaminu 4, 5, 6, 7, i 8 października o godz. 8 rano — w następnych dniach egzamin ustny.

— **Otwarcie wystawy prac uczniów państw. szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie** odbędzie się **w niedzielę, 26 b. m.,** o godz. 11 przed poł., w Towarzystwie sztuk pięknych w Krakowie, plac Szczepański l. 4.

— **Samobójstwo.** Wczoraj w Krzywczycach pow. Lwów, wystrzałem z rewolweru w serce pozbawiła się życia Julja **Ohorczakówna.** Rewolwer zabrała ona niespostrzeżenie szwagrowi swemu u którego mieszkała. Powodem samobójstwa miało być posądzenie o spędzenie płodu. Policja powiatowa prowadzi dochodzenia.

Szalona awantura w II. komisarjacie P. P.

Lwów, 24 września.

W dniu wczorajszym II. komisarjat P. P. był widownią **szlonej awantury** którą wywołał doprowadzony tam znany awanturnik Władysław **Korab** (Bogdanówka 24). — Został on aresztowany w szynku Szymona Waldmana (Bogdanówka 1) w chwili, gdy po pijanemu łamał krzesła i tłukł szkła.

Na krzyk Waldmana nadbiegli trzej posterunkowi: **Dąbroś, Nędza i Dziedzic.** Korab wobec posterunkowych począł formalnie szaleć. **Rzucił się na nich kopiąc ich i kąsając do krwi.** W tym czasie przechodził ulicą **wywiadowca Obłak,** który zwabiony hałasem wszedł do szynku i pospieszył kolegom z pomocą. Z trudem we czterech udało się Koraba sprowadzić na komisarjat.

Tu **podarł on na sobie ubranie, posterunkowego Nędzę kopnął w twarz,** poczem położył się na podłodze i począł o nią bić głową i pięściami.

Kierownik komisarjatu telefonicznie zażądał z zarządu aresztów policyjnej karetki więziennej. W chwili gdy do nadesłanej karetki wprowadzano awanturnika, zjawiła się **kochanka jego Marja Pucentajło** ze swym synem. Oboje oni rzucili się na posterunkowych z zamiarem **odbicia aresztowanego.** Wywiązała się znowu męcząca walka. Korab zamknięty ostatecznie w karetce, począł **szyby wybijać,** a Pucentajło **korzystając z chwilowego zamieszania wskoczyła na kozioł i popędziła konie,** chcąc w karetce uwieść kochanka. W czas jednak zdołał przodownik Kraska konie wstrzymać.

Pucentajłowej **nałożono kajdanki,** poczem obezwładniono również Koraba. Syn Pucentajłowej zbiegł.

Wszyscy posterunkowi, którzy brali udział w tej przeprawie **odnieśli cięższe lub lżejsze rany.**

Oto do czego doszło rozwydrzenie wśród szumowin, zagrażając nawet władzy bezpieczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że Korab gdyby był miał przy sobie nóż, byłby zeń zrobił użytek.

Czy da się ten anormalny stan zmienić i jak?

W czem należy doszukiwać się przyczyny złego?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w ul. Kopernika obok Głównej poczty spadł z wozu robotnik Jan Nakoneczny (Rycerska 21). Lekarz zawezwanego pogotowia stwierdził liczne dotkliwe obrażenia wewnętrzne. Po zaopatrzeniu odwieziono Nakonecznego do domu.

— **Kradzieże i włamania.** Złodzieje nie próżnują. Zbliża się zima — mistrze witrycha w trosce o zabezpieczenie rodzin swych pracują skrzętnie, przysparzając wiele kłopotu policji i mieszkańcom. Włodzimierz **Bigłogras,** służący kawiarni „Szkockiej" (zam. Kochanowskiego 26) został wczoraj ogołocony z całej **garderoby wartości 400 zł.,** zaś Eljaszowi **Ternerowi,** profesorowi (Kleparowska 8), skradli złodzieje **palto wartości 500 zł.** Pozatem policja zanotowała cały szereg kradzieży drobnych. Jednocześnie oddano **na kurs dokształcający** do „akademji" przy ul. Batorego 3, **Marję Jamburko,** służącą, **za nieudolną kradzież na szkodę swego chlebodawcy Ozjasza Szwarca** (Rynek 21) oraz Helenę **Wietrzyńską,** za kradzież mesztów na szkodę Bronisławy **Markiewicz** (Ruska 4).

Z sali sądowej.

Straszna zbrodnia zwyrodniałego stryja.

Usiłowane morderstwo na tle sporu majątkowego.

Lwów, 24 września.

Dnia 16 lipca b. r. we wsi Podhorodyszcze, pow. Bóbrka zdarzył się wypadek, który świadczy, że chciwość pchnąć może człowieka do najstraszniejszej zbrodni.

Od kilku lat Fedko **Zadulski,** tamtejszy gospodarz rolny, prowadził spór sądowy o pole z opiekunami bratanka swego 7-mio letniego Fedka **Zadulskiego.** Spór przeszedł dwie instancje i wreszcie obecnie miał wejść pod obrady sądu instancji trzeciej.

Fedko Zadulski senior, **obawiając się, że teraz wyrok będzie dlań niekorzystny, postanowił bratanka swego usunąć, żeby jako jedyny pretendent do majątku zawładnąć polem** zapisanem w testamencie siedmioletniemu Zadulskiemu przez rodziców.

W tym celu Zadulski senior **zwabił chłopca do lasu** i tam, wespół z szynkarzem Judą **Endem,** zmasakrował go w okropny sposób. Obaj oni obcasami tak długo bili nieszczęśliwca, że ten stracił przytomność.

Zbrodniarze **przekonani, że ofiara ich nie żyje,** przywiązali chłopca paskiem za szyję do drzewa, chcąc **upozorować samobójstwo,** poczem zbiegli do swoich domów.

Chłopiec powróciwszy do przytomności, odwiązał się i poszedł do wsi. Sprawa oparła się o policję. Zbrodniarzy aresztowano **pod zarzutem usiłowanego morderstwa,** zaś chłopca śmiertelnie chorego, odwieziono do szpitala.

Wczoraj obaj oni stanęli przed sądem. **Rozprawę** ze względu **na niestawienie** się poszczególnych świadków **odroczono.**

Przewodniczy s. s. o. Chlamtacz oskarża prokurator Łanewski.

Rozprawy przed sądem przysięgłych.

Lwów, dnia 24 września.

Przed obecną III. nadzwyczajną kadencją sądu przysięgłych odbędą się jeszcze następujące rozprawy: W dniu 28. b. m. stanie przed sądem Michał Onyszkiewicz, oskarżony o nadużycie władzy urzędowej, dnia 29. b m. Nakoneczny, osk. o podpalenie, dnia 30. b. m. Bedryło, osk. o rabunek, a 1. października Wincens Acht, osk. o zamordowanie swej umysłowo chorej siostry.

Dnia 4. października rozpoczyna się nowa kadencja rozprawą przeciw Wasylowi Bobyńskiemu, osk. o zdradę główną, 5. października przeciw Mikołajowi Cwykowi, osk. o morderstwo. Dnia 6. października stanie przed sądem Tadeusz Cieliński, osk. o rabunek, dnia 7. p. m. Hryć Romanów osk. o morderstwo, 8. Piotr Zborowski, osk. o morderstwo a 9. Aleksandra Bigańska osk. o morderstwo. Od 11—13 października odbędzie się kilka rozpraw prasowych, dnia 14. stanie przed sądem Wasyl Dobneński, oskarżony o morderstwo, 18. Stanisław Mazurkiewicz osk. o morderstwo i rabunek, 26. Marja Martyn osk. o morderstwo, 27. Józef Pirulek i tow. osk. o morderstwo, 29. Joachim Fastlich o zdradę główną.

Kurjer ekonomiczny.

WYPŁATA TYLKO W BILETACH BANKOWYCH.

Ministerstwo skarbu poleciło kasom skarbowym — dokonującym wypłaty należytości państwowych, aby wypłaty te uskuteczniały w biletach państwowych, a **tylko na żądanie przedsiębiorców w bilonie lub biletach zdawkowych.** Zmiana warunków obrotu pieniężnego jest powodem tego zarządzenia Ministerstwa skarbu.

REFORMA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU.

Ministerstwo skarbu **projektuje reformę podatku przemysłowego** od obrotu. Reforma dotyczyłaby przedsiębiorstw handlowych **3-ciej, 4-tej i 5-tej kategorji, oraz przedsiębiorstw przemysłowych 7-mej i 8-mej kategorji.** Projekt upraszcza postępowanie w ten sposób, iż będzie ustalona przeciętna norma **podatków od obrotu**, na podstawie klasy miejscowości, określonych w związku z ceną patentu. W sprawie tej będzie w najbliższym czasie zwołana konferencja zainteresowanych sfer gospodarczych.

CENA ROPY.

Borysław, 23. 9. (AW). **Cena ropy podniosła się na 211 do 212 dolarów** za wagon **marki borysławskiej w transakcjach drobnych.**

Za partje kilkunastowagonowe można uzyskać 215 - 216 dolar.

Tendencja bardzo mocna. W sobotę firma „Galicja" zakupiła partję ropy ponad 100 wagonów po 211 dol. efektywnych. **Cena gazoliny** trzyma się na dawnym poziomie: absorbcyjna **7.20 - 7.40 dol. za 100 kg.**, komprymowana o 50 cent. amer. drożej.

BUDOWA ELEWATORÓW.

Ponieważ w łonie czynników tak rządowych, jak prywatno - gospodarczych, zajmujących się kwestją budowy elewatorów, **nie można było osiągnąć jednolitego zdania co do technicznych stron wykonania planu,** Ministerstwo rolnictwa, któremu Komitet ekonomiczny **ministrów** poruczył opracowanie odpowiedniego planu, **powołał Komisję rzeczoznawców,** która przeprowadzi szczegółowe studja przedwstępne, a dopiero na ich podstawie przedłoży swoją opinję, wraz z planem budowy.

SPRAWA STEFANA PAŃCZYSZYNA.

Warszawa, (Tel. wł.)

Głośny z procesu lwowskiego Jaegera i tow. rzekomy sprawca zamachu na b. prez. Rzpltej p. Wojciechowskiego Stefan Pańczyszyn, został skazany za udział w akcji terrorystycznej Bagińskiego i Wieczorkiewicza na 2 i pół lata ciężkiego więzienia. Po umożeniu wdrożonego przeciwko niemu śledztwa o współudział w zamachu na b. prez. Wojciechowskiego w sądzie lwowskim, sprawa jego została przekazana sądowi warszawskiemu, który go skazał na 2 i pół roku.

Na skutek odwołania prokuratora sąd apelacyjny podwyższył mu karę do lat cztarech a na skutek odwołania skazanego Sąd Najwyższy zniósł wyrok drugiej instancji, przekazując jej całą sprawę do ponownego rozpatrzenia.

—22—

GIEŁDA LWOWSKA.

Zebranie wczorajsze (23 bm.) odbyło się przy słabej frekwencji i zniżowych kursach. Zaofiarowanie nadal przewyższa zapotrzebowanie. W zaofiarowaniu: Ćmielów, Ziemski Bank Kredytowy, Gazolina, Polska Nafta. Akcje handlowe bez popytu i bez podaży. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

Kotowane: Bk. Przemysłowy 0.18 Chodorów 101; Cegielski 17.50, 17.75 Ćmielów 0.25, 0.22; Niemojowski 0.46, 0.47; Oikos 33.—; Parowozy 0.32; Tesp 17.50, 17.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu lekko zwyżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach. **Dolar ameryk.** 8.99 — 9.00. **Dolar kanad.** 8.93 do 8.95.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja naogół bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica dworska 45.00 do 46.00. Pszenica zbiorowa 42.50 do 43.50; Żyto 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50 Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 23.50 do 24.50. Hreczka 27.00 do 28.00.

Ceny szacunkowe bez transakcji.

ZJAZD BIBLJOFILÓW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Zjazd bibljofilów polskich odbędzie się 1 i 2 listopada b. r. W czasie zjazdu urządzona będzie wystawa pięknych druków.

Kurjer Radjowy

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (480). Godz. 18.00. Odczyt p. Klimowicza p. t. „Psychotechnika i jej znaczenie praktyczne". Godz. 18.30. Program dla dzieci. — Godz. 20.30. Koncert kameralny. — Haydna kwartet smyczkowy d-moll i Beethovena kwartet smyczkowy F-dur.

Lipsk (452). Godz. 19.45. Ifigenja w Aulis, opera w 3 akt. Glucka.

Monachjum (485). Godz. 20.35. Koncert kwartetu smyczkowego.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Koncert symfoniczny, Schuberta symfonja E-dur Jensena, Muzyka weselna i Ruffera Wiosna.

Berno szw. (435). Godz. 21.00. Koncert wiolonczelowy.

Rzym (425). Godz. 21.45. Koncert wokalno-instrumentalny.

Wiedeń (531). Godz. 20.05. Wieczór rozmaitości.

Gdy chcesz mieć dobry aparat radjowy, o nie daj się brać na różne obietnice i zapewnienia, że na 2-lampkowym aparacie możesz Amerykę odbierać. Takie zapewnienia nęcą człowieka, jednakowoż zawsze dają w rezultacie tylko rozgoryczenie i zniechęcenie do radja. Wówczas tacy właściciele aparatów twierdzą, że radjo nic nie warte i że lepszym jest gramofon.

Tak jednak nie jest, aparat radjowy zawsze odda głos zupełnie inaczej i czyściej aniżeli najlepszy gramofon, ponieważ nie jest to reprodukcja lecz przeniesienie muzyki. Kupując aparat radjowy należy dobrze się nad wyborem fabrykatu zastanowić i najlepiej odwiedzić firmę RADJO - KINOFOT, Lwów, ul. 3-go Maja 11a, telefon nr. 34-26, gdzie otrzyma się jak najdokładniejsze **wskazówki co do aparatu.**

KURJER SPORTOWY.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie **Polskiego Kolegjum** Sędziów piłkarskich, obradowało w dniu 19 b. m. i uchwaliło szereg zmian swego regulaminu, podkreślając zarazem konieczność utrzymania w jak największej rozciągłości niezależność organizacji sędziowskiej od jakichkolwiek instancji sportowych lub też wpływów klubowych. Między in nemi wnioskami uchwalono także część wniosków, dotyczących sanacji Krakowskiego Kolegjum Sędziów którego pewną część członków postanowiono zarazem skreślić z listy sędziowskiej.

75 p. p. (Wielkie Hajduki) - 6 p. lotn. 4:2 (0:1). Mistrzostwo armji.

Bieg kolarski na przełaj (cyklopedestre) o puhar przechodni „Rzeczypospolitej", odbędzie się w dniu 3 października w Warszawie. Zapisy przyjmuje komisja wyścigowa (Warszawa - Dynasy, ul. Oboźna nr. 1/3, do dnia 1 października **włącznie.**

WARSZAWA - LWÓW.

W dniu 26 b. m. o godzinie 15.30 na boisku L. K. S. Pogoń, odbędą się drugie w tym roku zawody w piłce nożnej, między reprezentacją Warszawy i Lwowa.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

Lwów: Drapała, Redler, Kmicinski, Schneider, Witkowski, Fleischer Hoch, Steuerman, Chmielowski, Sawka, Wronka.

Warszawa: Domański, Miączyński, Bułanow II., Sobolta, Loth I., Loth II., Zimowski, Tupalski, Łańko, Ciszewski, Luxenburg II.

Walka zapowiada się nadzwyczaj ciekawie ze względu na ostatnie wspaniałe zwycięstwo Warszawy nad Krakowem, który wystąpił do zawodów w swym najlepszym składzie.

Reprezentacja Warszawy włoży zapewne całą energję i ambicję w powyższe zawody, aby wyjść z nich zwycięsko i udowodnić, że zwycięstwo odniesione nad Krakowem, nie było przypadkowem, oraz by zrewanżować się za ostatnią porażkę, poniesioną we Lwowie.

Bilety w cenie: miejsce w loży zł. 4, trybuna zł. 3, I. parter zł. 2, II. parter zł. 1.50, są wcześniej do nabycia w Maratonie, ul. Akademicka.

Powyższe zawody nie będą reklamowane specjalnymi afiszami, rozlepianymi zwykle na stoiskach reklamowych w mieście.

ZNÓW REKORD ŚWIATOWY W POLSCE.

W niedzielę w parku Sobieskiego p. **Czajkowska** (Sokół-Grażyna) pobiła rekord polski w biegu 500 mtr., osiągając czas 1:24.4. Wynik ten jest lepszy o 4.8 sek od rekordu światowego p. Lenoir (Francja) — 1:29.2, osiągnięty w roku 1922 w Paryżu.

Z ZAGRANICY.

Medjolan. F. C. Padua - D. F. C. (Praga) 1:0 (1:0). Reprezentacja - D. F. C. 4:1 (0:0).

Nowy Jork. Falle Rivers - Sparta (Praga) 3:2 (2:2).

Zagrzeb. B. A. C. - Team Zagrzeba 3:1 (2:1). Gradjański - B. A. C. 2:1 (1:0).

Aviedo (Hiszpanja). Real Club-W. A. C. (Wiedeń) 3:1 (1:0).

—oo—

Ukazał się Nr. 38 Tygodnika Sportowego „Stadjon". Bogato ilustrowany tygodnik ten zawiera — prócz szczegółowej kroniki zagranicznej i krajowej — następujące artykuły: wstępne „Podzwonne", Kaz. Muszałówny: „Zachmurzony horyzont", T. Semadeniego: „Zmierzch La Mancha", Dr. St. Mielecha: „Przed meczem Pogoń - Cracovia", J. Misińskiego: „Polska na kongresie międzynarodowym pań i szereg innych. Wydawnictwo „Stadjonu" obniżyło cenę numeru na stałe do 50 groszy oraz zaangażowało szereg nowych sił autorskich.

WYŚCIGI KONNE.

Wyniki dnia drugiego są następujące:

I. Bieg płaski 2000 mtr. na start. 5 koni: „Ta Trzecia" pod mjr. T. Komorowskim; 2) „Pieszczotka" pod p. Szaszkiewiczem; 3) „Waćpan" pod por. Bierzyńskim.

II. Bieg płaski 2.400 mtr. na start 10 koni: 1) „Argus" pod p. Szaszkiewiczem; 2) „Tarabasia" por. Nowicki; 3) „Cenzor" p. Wojtowicz.

III. Bieg z płotami 2.800 mtr. na start. 9 koni: 1) „Frania" pod mr. Toczkiem: 2) „Brawo" por. Suchacki; 3) „Gwałt" p. Nowicki.

IV. Bieg z przeszkodami 4.000 m. na start. 6 koni: 1) „Westalka" mjr. Komorowski: 2) „Latarnik" por. Kosiewicz: 3) „Znicz" por. Chędyński

V. Bieg z przeszkodami 5.000 mtr. start. 7 koni: 1) „Gruła" pod por. Strużyńskim; 2) „Dola" mjr. Toczek 3) „Hospyna" por. Stokowski.

VI. Cross Cuntry 5.000 mtr. start. 8 koni: 1) „Highborn" mjr. Toczek; 2) „Moony" por. Nowacki; 3) „Łucznik" por. Bierzyński.

Organizacja bardzo dobra. Z powodu niepogody publiczności nie wiele.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Piątek 24 września 1926.

Kobieta, wino i dancing

Komedja w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

OSOBY:

Tomasz Wareński, obywatel ziemski	Guttner
Kazimierz, jego wnuk	Dobrowolski
Pani Wanda	Hryniewiczówna
Konstanty Borkiewicz, jej mąż, urzędnik ministerjum skarbu	Zabielski
Madzia, kuzynka Wareńskiego	Rapacka
Franciszek, służący	Brochwicz
Ogrodnik	Szczepański
Walek	Żelichowska

Rzecz dzieje się w majątku Wareńskiego pod Warszawą.

Reżyser Kazimierz Okornicki.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 24 września 1926.

Teresina

operetka w 3 aktach.

Osoby aktu I-go

Hrabia Didier Lavalette	Kuligowski
Barbaroux, mer m. Fréjus	Kopczyński
Calville, golarz	Kowalski
Rossignol, dyrektor wędrownej trupy	Szosland
Teresa	Korabianka
Daniel, wędrowny fryzjerczyk	Sowiński
Generał Bonaparte	Zabielski

Osoby aktu II i III-go.

Generał Bonaparte	Zabielski
Paulina ks. Borghese jego siostra	Brzeska
Książę Borghese, jej mąż	Tatrzański
Marszałek Lavelette	Kuligowski
Doktor Nauville	Bykowski
Kamerdyner	Fried
Daniel	Sowiński
Teresina	Korabianka

NAJTANIEJ

Lwów Boimów, 1.

POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

Nadzwyczajna okazja dla konfekcjonerów. W środę dnia 30. września rb. o g. 10-tej będę sprzedawał w **Bydgoszczy**, ul. Kordeckiego 7. **w drodze przetargu publicznego 2 maszyny krojcze, ca. 80 maszyn konfekc. i bieliźnianych marki** „Pfaff“ do zapędu motor. — w bardzo dobrym stanie. Kilka ryglówek, dziurkarek i motorów elektr. — 3 maszyny krawieckie, żelazka elektryczne do prasowania, kilkadziesiąt stołów krojczych, warsztatowych i stołeczków jak i różnych innych części urządzeń fabrycznych i biurowych. 1000 szt. wieszadeł konfekcyjnych, 1000 kaw. kredy krawiec. marka „LUISE“, 600 mtr. dreliszku niebieskiego na bluzy itp. jak i mniejsze ilości sukna, flauszu i odpadów konfekcyjnych. Ubikacje fabryczne mogą być w dzierżawę objęte. Informacji udziela interesentom pisemnie (za zwrotem portorji) lub też ustnie w godzinach od 15-18 tej. Zarządca upadłości **Leon May**, Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Tel. 9-73. 2815

ZAKŁADY GRAFICZNE
A. HEGEDÜS
Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.
(boczna Kościuszki).
wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.
TELEFON: 19-14.

Zboże
i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunek
Fa „Polski Towar“ Ska z o. o. Lwów, Kopernika 9.
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

Heilman-Kohn i Synowie
obecnie
L. LOSCH
Lwów, pl. Marjacki 5.
poleca znany powszechnie
Magazyn ubrań męskich, studenckich i dziecięcych
zaopatrzony już w najmodniejszy towar jesienny i zimowy. — **Ceny umiarkowane.** 2849

Papiery przybory szkolne
kancelaryjne i froeblowskie oraz 2839
Kwiaty sztuczne i galanterję
w wielkim wyborze poleca **Helena GŁOGOWSKA**
Lwów, ul. Piekarska 1. 1.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2529

Matematyki, niemieckiego, rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. Zgłoszenia: **Batorego 34.** Czwarte piętro od 3-5-tej. 2840

Różne.

STARANNIE **i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“.** 1334-5

GINIE Z GŁODU wdowa po robotniku Władysława Cichon, matka 2 dzieci małoletnich. Mieszka: ul. Zielona 96. Ks. Sokołowski, proboszcz parafji św. Mikołaja poświadczył, iż Cichoniowa pozostaje bez środków do życia. Na miejscu przekonać się można o nędzy ostatecznej. Ginąca z głodu wdowa z dwojgiem dzieci apeluje do serc szlachetnych o składki. Adres Władysława Cichoniowa Lwów, ul. Zielona 96.

Posady i prace.

ADWOKAT Dr. Stanisław Cisek w Radziechowie przyjmie zaraz rutynowanego koncypienta. Kandydaci podadzą pisemnie rodowód, dotychczasową praktykę, warunki. 2850

M. KIERSKI
Lwów, Kopernika 4.
Szatkownice korbowe i zwyczajne do kapusty, łóżka metalowe, armatury polowe i wodne, okucia budowlane. 2848

Bronisława Citronowa
Pracownia Sukien Damskich
ul. Konopnickiej 4, I. p.
wykonuje po powrocie z zagranicy wszelkie roboty według ostatnich modeli zagranicznych.

Popierajcie cele T. S. L.

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY ESSEX 9/40 K. M. 6 cylindrowe od 1500 dol. **Samochody Hudson** 27/70 K. M. 6 cylindrowe od 2600 dol. dostarcza Zastępstwo na południową Polskę **„Cyclecar“** Sp. z o. o. Lwów, Romanowicza 9. 2846

FORTEPIAN „Dörra“ mało używany znakomity sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny Skleniarski. 2855

MEBLE antyczne używane i nowe różnych pokoi jakoteż pojedynczo poleca Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2859

WILLA 7 pokoi 2 kuchnie urządzenie, stajnia, wozownia, oficyna, 4 morgi sadu, przedmieście Lwowa, piękne położenie, sprzedam. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ „Przedmieście“ 2832

Różne.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15-98. 2860

Mieszkania.

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi w śródmieściu z komfortem. Zgłoszenia pod „K.“ do adm. „Kurjera Lw.“ 2834

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona. — Fortepian w domu, pomoc w nauce. Zyblikiewicza 49 I piętro. 2841

Dzieła, Broszury Afisze Czasopisma
oraz **wszelkie druki**
po cenach umiarkowanych
przyjmuje
DRUKARNIA POLSKA
Lwów
ul. Chorążczyzny 17.
Tel. 29-19.

Baczność!
Towarzystwo ubezpieczeń jedno z najtańszych i najruchliwszych w Polsce, poszukuje zdolnych zastępców dla działu **elementarnego i życiowego we wszystkich miejscowościach Małopolski** za dobrą prowizją i ew. stałą płacą i prowizją. — Zgłoszenia **pod Lwów, główna poczta Skrytka Nr. 72.** 2797

LUDWIK HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.
poleca najtaniej 2780
Linoleum. Chodniki. Ceraty. Rogóżki.

KATAR
KISZEK i ŻOŁĄDKA 2825
oraz uporczywe rozwolnienia leczy
„MUTABOR“ Magistra Rawskiego
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Już nadeszły na sezon jesienny i zimowy nowości w materjałach krajowych i zagranicznych na kostjumy, płaszcze damskie — ubrania męskie i raglany. 2616
Wybór olbrzymi — ceny niskie.
90 LAT ISTNIEJĄCY SKŁAD SUKNA
JAN WALLACH i SYN
LWÓW RYNEK Nr. 33.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.